Piątek, 21 sierpnia 1936 - Nr. 190

Gazeta Gdańska

10 stron - rok XLVI
cena 10 fen.

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ POMORZA — DZIEŃ GRUDZIĄDZKI ILUSTROWANY — DZIEŃ BYDGOSKI ILUSTROWANY DZIEŃ KOCIEWSKI — GŁOS NIESZAWSKI (DZIEŃ CIECHOCIŃSKI) — GAZETA MORSKA ILUSTROWANA DZIEŃ TCZEWSKI ILUSTROWANY — DZIEŃ CHEŁMIŃSKI — GAZETA MOGILEŃSKA — — — — —

Redakcja i Administracja: Gdańsk, Kaszubski Rynek 21. Telefon 21494. Konto czekowe P. K. O. 210.298.

Przyłączenie Bydgoszczy do Pomorza

Projekt ustawy złożono do laski marszałkowskiej - Konferencja wojewodów Raczkiewicza i Maruszewskiego w Bydgoszczy

Po Bydgoszczy rozeszły się pogłoski, że **sprawa przyłączenia Bydgoszczy i powiatu bydgoskiego do województwa pomorskiego została w sferach rządowych przesądzona** na korzyść dążeń miejscowych czynników samorządowych i gospodarczych.

W tych dniach **Ministerstwo Spraw Wewnętrznych** wygotowało **projekt ustawy o zmianie granic administracyjnych dwóch województw zachodnich** i to w tym kierunku, że **Bydgoszcz-miasto i powiat bydgoski, a także powiaty szubiński i wyrzyski mają być wyłączone z obszaru administracyjnego województwa poznańskiego i włączone do obszaru województwa pomorskiego.**

Powiat inowrocławski pozostałby — jak z tego wynika — w dalszym ciągu w ramach województwa poznańskiego.

Projekt powyższy — jak nam donoszą z Warszawy — **przesłany już został do laski marszałkowskiej** i znajdzie się **na porządku obrad sesji jesiennej Sejmu.**

W związku z powyższą sprawą bawili przed kilku dniami w Bydgoszczy **wojewodowie: pomorski min. Raczkiewicz i poznański płk. Maruszewski,** którzy odbyli z miejscowemi czynnikami **konferencję** odnośnie techniki przeprowadzenia zmian administracyjnych.

Wiadomość tą niewątpliwie przyjmie nietylko społeczeństwo Bydgoszczy, ale i całego Pomorza z prawdziwem zadowoleniem, gdyż Bydgoszcz, leżąca na szlaku najważniejszych dróg pomorskich, jest związana z Pomorzem nietylko gospodarczo, ale również i kulturalnie i duchowo.

Okres wakacyj politycznych skończył się

Narady u P. Prezydenta — tematem zainteresowań

(x) **Warszawa,** 20. 8. (Tel. wł.) Uwagę sfer politycznych zwracają ostatnie **narady P. Prezydenta.** W Warszawie — jak już donosiliśmy — P. Prezydent przyjął jednocześnie **premjera i wicepremjera,** a po zakończeniu tej audjencji generalnego inspektora **gen. Rydza-Śmigłego.** Wczoraj zaś zrana — jak o tem również donosiliśmy — udał się do P. Prezydenta do Spały **minister Beck,** który był przez P. Prezydenta przyjęty na dłuższem posłuchaniu.

Wszystkie te narady świadczą, że okres wakacyj politycznych ma się już ku końcowi.

Czy min. Beck towarzyszyć będzie gen. Rydzowi-Smigłemu

w wyjeździe do Paryża?

(x) **Warszawa,** 20. 8. (Tel. wł.) Popołudniowa prasa warszawska donosi, że w związku z wyjazdem p. ministra Becka do Spały do P. Prezydenta Rzplitej rozeszły się pogłoski, że rozważana jest sprawa ewentualnego wyjazdu p. ministra Becka do Paryża wraz z gen. Rydzem-Śmigłym.

Całe rolnictwo krakowskie na FON

Utworzenie w Krakowie Komitetu Daru

Kraków 20. 8. (PAT). W sali Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego w Krakowie odbyło się **organizacyjne zebranie krakowskiego komitetu Daru Rolnictwa na Fundusz Obrony Narodowej.** W zebraniu uczestniczyli przedstawiciele wojewódzkich reprezentacyj zrzeszonego rolnictwa, spółdzielczości handlowej i kredytowej, wojskowości i władz wojewódzkich oraz delegat wojewódzkiego komitetu F. O. N. w Krakowie. W rezultacie obrad wyłoniono komitet ściślejszy z sen. **Kleszczyńskim** jako prezesem i pos. **Hylą** jako wiceprezesem.

Krakowski Komitet Daru Rolnictwa na F. O. N. postawił sobie za zadanie pociągnięcie do ofiar na rzecz F. O. N. całego rolnictwa krakowskiego. Ze względu na specyficzne warunki i sytuację finansową drobnego rolnictwa, zbiórka wśród rolników przeprowadzana będzie nietylko w gotówce, lecz i w zbożu.

Przed I-ym plenarnym Synodem Polskim

Dnia 23 bm. przybywa do Polski JEm. Ks. Kardynał Franciszek Marmaggi, Legat papieski na pierwszy plenarny Synod Polski. — Na zdjęciu JEm. Ks. Kardynał Franciszek Marmaggi

Biskup-sufragan częstochowski

Nominacja ks. prałata A. Zimniaka

Warszawa 20. 8. (PAT). **Biskupem sufraganem diecezji częstochowskiej** mianowany został dotychczasowy generalny wikarjusz tej diecezji **ks. prałat Antoni Zimniak.**

Nie będzie podwyżki podatku obrotowego

(x) **Warszawa,** 20. 8. (tel. wł.) **Od paru** dni w części prasy obiega pogłoska, jakoby w kołach miarodajnych rozważany był projekt **podwyżki o 1 proc. podatku obrotowego od produkcji przemysłowej.** Podwyżka ta — według tych samych źródeł — miałaby być przeznaczona na **„aktualne potrzeby Państwa".**

Otóż stwierdzić możemy na podstawie źródłowych informacyj, że w **wiadomości tej niema nic prawdy.**

Spis funkcjonarjuszów państw. pobierających dodatkowe wynagrodzenia

polecił sporządzić p. Premjer

(o) **Warszawa,** 20. 8. (Tel. wł.) Prezes Rady Ministrów p. gen. Sławoj-Składkowski zwrócił się w drodze okólnika do wszystkich ministerstw o zarządzenie przesłania do Prezydjum Rady Ministrów w terminie do 30 września spisu wszystkich tych funkcjonarjuszów państwowych, którzy otrzymują oprócz uposażenia służbowego bądź dodatkowe wynagrodzenie z tytułu wykonywania dodatkowej czynności, w szczególności jako wyznaczeni z urzędu do wykonywania pewnych funkcyj w urzędach państwowych, mieszanych lub przez Państwo nadzorowanych, bądź też dodatków specjalnych, lub nagród pieniężnych, przekraczających w ciągu roku wysokość 1 miesięcznego uposażenia, jak też korzyści materjalnych z tytułu zajęć ubocznych.

17 osób pod zdruzgotanemi tramwajami

Katastrofa na ulicach Warszawy

Warszawa, 20 8. (Tel. wł.).

Dziś w godzinach popołudniowych na Marymoncie tramwaj służbowy zderzył się z tramwajem linji nr. 15. Mimo wysiłków motorniczych obydwóch wozów nieudało się zahamować, gdyż tramwaj służbowy miał zepsute hamulce, a wóz linji nr. 15 jechał za prędko. Wozy zbiły się z olbrzymią siłą i zostały doszczętnie zdruzgotane. Z pod szczątków wydobyto 17 osób, w tem kilka b. ciężko rannych.

Bezpośrednie zetknięcie się z rolnikiem i warsztatami pracy wiejskiej

celem podróży min. Poniatowskiego po województwie kieleckiem

Kielce 20. 8. (PAT). 19 b. m. o godz. 9.30 przybył **do Opoczna** p. Minister Rolnictwa i Reform Rolnych **Juljusz Poniatowski.**

Pana Ministra powitał p. Wojewoda Kielecki **dr. Dziadosz** wraz z prezesem Kieleckiej Izby Rolniczej pos. **Tomaszem Kozłowskim.** Po odbyciu w starostwie konferencji, na której omawiane były prace nad podniesieniem rolnictwa i potrzeby powiatu opoczyńskiego — wyjechał pan minister na teren powiatu, celem bezpośredniego zetknięcia się z rolnikiem i jego warsztatem pracy. Kolejno zwiedził Pan Minister **dziedziniec** prowadzony przez koło gospodyń wiejskich **śmietanczarnię** spółdzielni spożywców oraz znajdujące się pod opieką instruktorską **gospodarstwo** Skowrońskiego w Sławnie, **prace scalenia gruntów** w Kozieninie, **kasę Stefczyka** w Popławach i gospodarstwo Kołodziejczyka, przodownika zespołu organizacji gospodarstw w tejże wsi.

Następnie Pan Minister udał się do Zarnowa, gdzie powitał go starosta konecki Mydlarz wraz z prezesem O. F. O. i K. P. **Łąckim. W powiecie koneckim** zapoznał się Pan Minister z pracami koła hodowców owiec i przysposobienia rolniczego w Czermnie oraz z kołem włościańskiej spółdzielni rolniczo-handlowej i kasą Stefczyka w Przedborzu, interesując się żywo stanem finansowym tych instytucyj, a w szczególności wynikami akcji rozprowadzania kredytu zaliczkowego na zboże i akcji skupu produktów rolnych przez włościańską spółdzielnię rolniczo-handlową.

We Włoszczowie odbył Pan Minister w Starostwie konferencję, na której starosta Wyszkowski wraz z wiceprezesem O. T. O. i K. R. Ledwochem przedstawił potrzeby powiatu i wyniki prac. W związku z istnieniem na terenie powiatu szkoły rolniczej żeńskiej w Roznicy P. Minister zwrócił uwagę na konieczność powiązania prac przysposobienia rolniczego młodzieży z akcją szkolnictwa rolniczego.

W kotle wojennym Hiszpanji

Na froncie pod Irunem – Ćwierć milj. żniwo śmierci – Znów masa sprzecznych wiadomości

Paryż, 20. 8. (PAT) Z pogranicza hiszpańskiego donoszą, że **na wzgórzach pomiędzy Irunem a Pampeluną okopały się obie strony walczące.** Przednie straże powstańcze znajdują się w m. **Alunda.** O 300 m dalej w miejscowości **Lapuncha** znajdują się wojska rządowe, które wzniosły barykady z worków z piaskiem. Milicja rządowa okopała się na pobliskich wzgórzach. W odległości 50 m za Lapunche stoi pod parą rządowy pociąg pancerny.

W południe **w obszarze Irun panował całkowity spokój.**

Na froncie nie było żadnych poważniejszych walk. Rozlegały się tylko sporadyczne wystrzały straży czołowych. Okrętów powstańczych w pobliżu brzegów nie widać, **a fort Guadelupa wbrew wiadomościom sewilskim jest w ręku wojsk rządowych.** Wielu uchodźców hiszpańskich powróciło dziś do Irunu i San Sebastian do swoich domostw. Na front Irunu przybyły posiłki milicji ludowej z Asturji i Katalonji.

Powstańcy przygotowują wielką ofensywę

Po obu stronach walczy milion żołnierzy

Londyn, 20. 8 .(PAT) Reuter donosi z Lizbony, iż wedle otrzymanych tam wiadomości, **powstańcy przygotowują wielką ofensywę na froncie Guadarrama.** Grupa południowa posuwa się w kierunku rzeki **Tag,** celem obsadzenia silnych pozycyj w prowincji **Toledo.**

Wojska walczące po obu stronach na froncie północnym liczyć mają około **1 miljona żołnierzy.** Po stronie powstańców zwracają uwagę **oddziały Legji Cudzoziemskiej,** mające skrzyżowane piszczele na sztandarach i śpiewające „hymn śmierci".

Prasa portugalska podkreśla niezwykle zacięty charakter wojny domowej w Hiszpanji, przewidując, iż **pociągnie ona za sobą około 250 tysięcy ofiar ludzkich.**

„Za tydzień otoczą Madryt"

Gibraltar 20. 8. (PAT). Korespondent Reutera dowiaduje się z dobrego źródła, że gen. Mola zadepeszował do gen. Gueipo de Llano, aby nie wysyłał mu więcej wojsk z Sewilli, gdyż posiada dostateczne siły, które umożliwią mu otoczenie Madrytu w ciągu 1 tygodnia.

Radiostacja powstańcza w Jaca podaje, że **wojska gen. Franco zajęły ubiegłej nocy Albuquerque i Alivenda,** położone w pobliżu wybrzeży Portugalji.

Ataki nocne

Nowa taktyka wojsk rządowych

Madryt, 20. 8. (PAT) Specjalny korespondent Havasa podaje: Zgodnie **z nową taktyką naczelnego dowództwa, wojska rządowe prowadzą obecnie na froncie Guadarrama ataki nocne.** Ubiegłej nocy oddziałom rządowym udało się zdobyć stanowiska, mające wielkie znaczenie strategiczne i panujące nad drogą **ku wzgórzu Leon** na szereg kilometrów.

W czasie ataku wojska rządowe wzięły do niewoli kilku jeńców, którzy oświadczyli, iż **powstańcy są zdemoralizowani.** Na twarzach jeńców widać ślady zmęczenia i niedostatku. Według ich zeznań, dowództwo powstańcze, gdy żołnierze na skutek bombardowania przez lotnictwo rządowe chcieli opuścić swe stanowiska, zmuszało ich do odzyskania opuszczonych pozycyj pod groźbą rozstrzelania. Dalej jeńcy ci oświadczyli, że strzały wojsk rządowych zniszczyły kilka armat, co tłómaczy, że artylerja powstańcza często nie odpowiada. Powstańcy oczekują obecnie nowych armat.

W godzinach popołudniowych wojska rządowe rozpoczęły żywe ostrzeliwanie pierwszych linij powstańczych w pobliżu wzgórza Leon.

Czyżby sukces czerwonego generała?

Madryt, 20. 8. (PAT) Rząd podał do wiadomości, że **jeden z najlepszych generałów wiernych rządowi, gen. Mangada, odniósł poważne zwycięstwo na froncie Sierra de Guadarrama,** biorąc do niewoli licznych jeńców

Zacięta bitwa pod murami San Sebastian

Otwarcie granicy hiszpańsko-francuskiej?

Berlin 20. 8. (PAT). Korespondent kilku dzienników niemieckich von Studnitz, towarzyszący **armji powstańczej, która oblega San Sebastjan,** donosi, że **pierścień dokoła miasta stopniowo się zwęża.** Miasto bombardowane jest jednocześnie z lądu, powietrza i morza.

Dziś, po chwilowej przerwie, rozpoczęła się w okolicy Jrunu znowu **zacięta bitwa,** poprzedzona silnym ogniem artylerji. Obrońcy miasta bronią się rozpaczliwie z ogromnym uporem.

Po raz pierwszy od rozpoczęcia wojny — pisze von Studnitz — otwarto wczoraj wieczorem i w ciągu nocy francuskie barjery graniczne. Na międzynarodowym dworcu granicznym Hendaye — Irun panować ma gorączkowa działalność. Przesuwane są liczne wagony i załadowywane są jakieś tajemnicze skrzynie. Obrońcy Irunu oczekują jakoby przybycia w dniu dzisiejszym z Tuluzy pociągów z czerwonymi milicjantami, którzy przez terytorjum francuskie wyjechali z Barcelony na pomoc swym towarzyszom."

Czy Hiszpanja nie rozbije się na kilka republik?

Paryż, 20. 8. (PAT). Prasa paryska zwraca uwagę na to, że obecne wydarzenia hiszpańskie mogą się przyczynić do rozbicia Hiszpanji na kilka republik. W kołach katalońskich oddawna już bowiem rozważano ewentualność ogłoszenia niezależnej republiki.

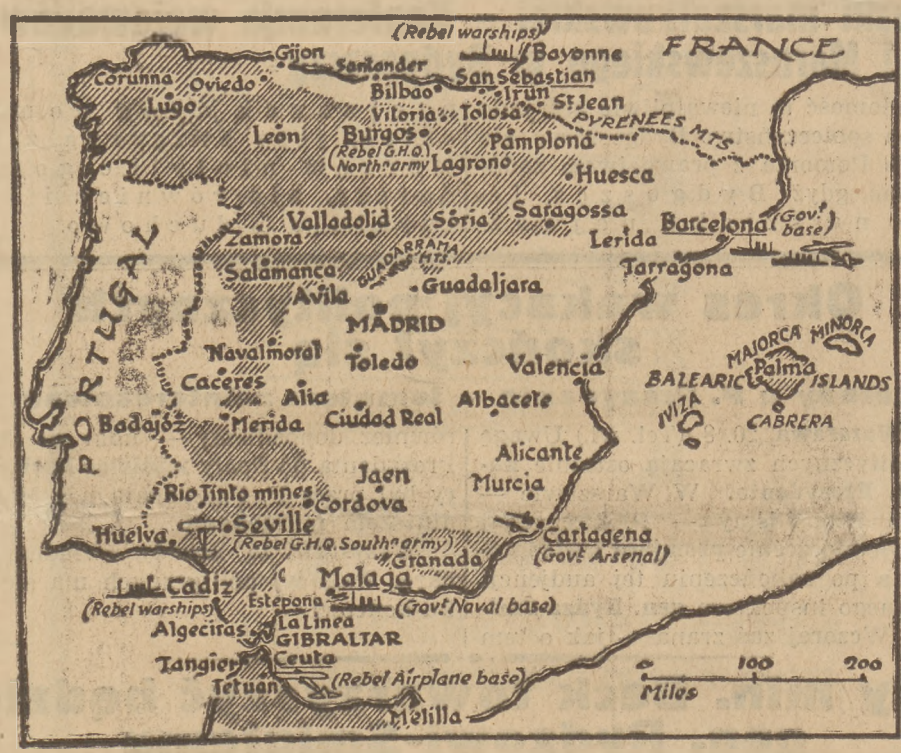

Mapka teatru wojny w Hiszpanji

Miny w portach hiszpańskich

Berlin 20. 8. (PAT). Radiostacja w Santa Cruz de Teneriffa rozesłała do wszystkich okrętów, znajdujących się na morzu, ostrzeżenie przed niebezpieczeństwem min w portach: Malaga, Almeria, Cartagena, Walencja i Barcelona.

Brygada irlandzka na wyprawę krzyżową do Hiszpanji

Dublin 20. 8. (PAT). Przywódca faszystów irlandzkich gen. O'Duffy oświadczył, iż gotów jest wystawić **brygadę ochotników na wyprawę krzyżową do Hiszpanji.** Przedsięwzięcie to miałoby przychylny oddźwięk w całym świecie chrześcijańskim.

Rozstrzelano Paolino

Lizbona 20. 8. (PAT). Radjostacja w Pontevedra potwierdza wiadomość o rozstrzelaniu przez wojska rządowe w Madrycie światowej sławy hiszpańskiego bokserа Paolino.

W kilku wierszach

Król angielski Edward VIII przybył na wyspę Korfu, celem odwiedzenia przebywającego tam króla greckiego **Jerzego II.**

Do Kopenhagi przyjechał arcyksiążę Otto Habsburg w towarzystwie siostry swej arcyksiężniczki Adelaidy.

Z ambon wszystkich kościołów i kaplic Limburgji odczytany został **list pasterski biskupa limburskiego dr. Lemmensa z Roermondu, w którym ostro piętnuje holenderski ruch narodowo-socjalistyczny.**

Wczoraj rozpoczęły się **wielkie manewry armji czechosłowackiej.** Na manewrach obecny będzie prezydent Benesz.

Do Paryża przybyli generałowie sowieccy, członkowie najwyższej sowieckiej rady wojennej, Jakir i Baczynskij, którzy będą obecni na manewrach we Francji.

W pobliżu Neapolu odbędą się **wielkie manewry wojsk włoskich** z udziałem 100.000 żołnierzy.

W Boliwji uchwalono specjalne prawo, w myśl którego wszyscy mężczyźni w wieku od 16 do 60 lat, nie wykluczając cudzoziemców, zobowiązani są **raz do roku poświęcić 4 dni pracy przy budowie dróg.**

Wielki marszałek królestwa Szwecji **dr. Oskar von Sydow zmarł** w wieku lat 63.

W amerykańskich stoczniach prywatnych rozpocznie się wkrótce budowa kontrtorpedowców o wyporności 1.500 ton oraz 3-ch łodzi podwodnych 1.300 ton każda. Obecnie w budowie znajduje się 79 okrętów wojennych, w tem 12 łodzi podwodnych i 51 kontrtorpedowców. — A u nas?

Na najnowszym 24-osobowym samolocie „Devoitine" wystartuje dziś do **lotu okrężnego** Paryż—Berlin—Moskwa—Gorkij (Niżnij Nowgorod)—Odesa—Bukareszt—Praga—Paryż **10 deputowanych,** członków komisji lotniczej francuskiej izby deputowanych.

Niemieckie „trzy grosze"

Eskadra krążowników niemieckich popłynęła na wody hiszpańskie

Gwałtowna reakcja w Berlinie po incydencie z parowcem „Kamerun"

Berlin 20. 8. (PAT). Dowódca, znajdujących się na wodach hiszpańskich, morskich sił zbrojnych niemieckich, wystosował w związku z incydentem z parowcem niemieckim „Kamerun" następującą depeszę do szefa rządowej floty hiszpańskiej.

„Krążownik „Libertad" ostrzeliwał wczoraj popołudniu parowiec „Kamerun" poza obrębem wód hiszpańskich na pełnem morzu, poczem zmusił go do podążenia za sobą i przeprowadził na nim przez uzbrojonych żołnierzy rewizję. Tego rodzaju postępek w stosunku do niemieckiego parowca jest naruszeniem międzynarodowego prawa o swobodnem poruszaniu się okrętów na pełnem morzu. Nie jestem skłonny tolerować tego rodzaju aktów gwałtu i wydałem polecenie podległym mi morskim siłom zbrojnym zastosowania w podobnych wypadkach siły".

Berlin 20. 8. (PAT). Dziś popołudniu **odpłynęła z Kilonji i Wilhelmshaven na wody hiszpańskie eskadra wojennych okrętów niemieckich** pod dowództwem kontradmirała Boehma. W skład eskadry wchodzą: okręt admiralski krążownik „Nuernberg", krążownik „Leipzig", pancernik „Admiral von Spee" oraz torpedowce „Greif", „Falke" „Wolf" i „Jaguar".

Niemieckie Biuro Informacyjne zaznacza że eskadra ta odpływa celem zluzowania przebywających obecnie na wodach hiszpańskich niemieckich okrętów wojennych.

Berlin 20. 8. (PAT). W znamienny sposób **tutejsze koła polityczne nadają wczorajszemu incydentowi ze statkiem „Kamerun" niezwykle doniosłe znaczenie.** Gwałtowna reakcja niemiecka zarówno ze strony kół rządowych, jak i opinji publicznej dowodzi, że **incydent ten zniweczył zapowiadane ostatnio odprężenie w stosunkach z Madrytem.**

Telegram dowódcy eskadry niemieckiej na wodach hiszpańskich, wystosowany do szefa hiszpańskiej floty rządowej, jest logiczną konsekwencja tego stanowiska.

Zapowiedź zbrojnego wystąpienia floty niemieckiej na wypadek „aktów gwałtu" na morzu Śródziemnem jest zupełnie niedwuznaczna.

Komendant „wioski olimpijskiej" kpt. Fuerstner odebrał sobie życie

Paryż 20. 8. (PAT). Havas donosi z Berlina, że **popełnił tam samobójstwo wystrzałem z rewolweru były komendant wioski olimpijskiej pod Berlinem kpt. Wolfgang Fuerstner.**

Koła oficjalne oświadczają, że powodem samobójstwa była depresja nerwowa, spowodowana przepracowaniem podczas igrzysk olimpijskich. W pewnych kołach narodowo-socjalistycznych zarzucano zmarłemu żydowskie pochodzenie. Na skutek tych zarzutów w przededniu igrzysk olimpijskich komendantem wioski olimpijskiej został mianowany ppłk. von Gilsa, zaś Fuerstner został mianowany jego zastępcą.

Trocki o procesie moskiewskim:

„Jest on aktem nienawiści politycznej"

Oslo 20. 8. (PAT). W oświadczeniu dla prasy **Trocki odpiera zarzuty,** sformułowane przeciwko niemu w toczącym się obecnie w Moskwie procesie Zinowjewa i in.

„Jestem w możności wykazać — oświadczył Trocki — na podstawie obfitych danych archiwalnych, jakimi rozporządzam, i licznych świadków, których mogę powołać jakiego rodzaju była moja działalność w ciągu 7 ostatnich lat, i odeprzeć wszelkie oskarżenia, skierowane przeciwko mnie". Zdaniem Trockiego **proces moskiewski jest wyłącznie aktem nienawiści politycznej.** Procedura daje więźniom możność wyboru tylko dwóch dróg: albo uczynić publiczne wyznanie, które jest fałszywe, i uzyskać przez to mniej surową karę, albo też odmówić takich deklaracyj grzecznościowych i wystawić się na bezlitosne skazanie

Wada, którą musimy wytępić

Jedną z najboleśniejszych, najbardziej poniżających naszych wad jest pokutujące od wieków w naszym narodzie dziwne, niczem nieuzasadnione **poczucie niższości w stosunku do innych narodów czy państw.** Wady tej nie można nawet wytłumaczyć i usprawiedliwić półtorawiekowym okresem niewoli, poniżającej i wypaczającej duszę narodu.

Kompleks niższości, objawiający się naśladowaniem, ściślej małpowaniem zagranicy w strojach, obyczajach, używaniem języka francuskiego, jako jedynie dystyngowanego w mowie potocznej, niewiary we własne siły i szukania oparcia politycznego u obcych — triumfował na długo przed ostatecznym upadkiem Polski jako państwa i do upadku tego walnie się przyczynił... „Papugą narodów" nazwał Polskę Słowacki i ileż w tem gorzkiej prawdy!

Zdawałoby się, że obecnie niewiara i małość nie powinny mieć dostępu do naszego życia. Własną krwią oswobodziliśmy Ojczyznę, własnym wysiłkiem odbudowaliśmy pod wodzą Józefa Piłsudskiego naszą państwowość, całą naszą egzystencję. To, że się z nami dziś w świecie liczą, że jesteśmy mocarstwem, **zawdzięczamy sobie, tylko sobie.** Nie mamy więc powodów nietylko do wątpienia w swe siły, czy poczuwania się do niższej kategorji wśród państw, ale wprost przeciwnie — mamy na silnej podstawie oparte, całkowicie uzasadnione prawo do dumy, do poczucia własnej siły i tężyzny.

Spójrzmy jednak, jak w rzeczywistości rzecz ta wygląda...

Kompleks niższości mocno zapuścił swe zniepraw iające korzenie w nasze umysły, w nasze serca. Objawia się to na każdym kroku w napozór nic nie znaczących drobiazgach, w błahostkach, które jednak po wnikliwszem wmyśleniu się, jakże bolesnej i upokarzającej nabierają wymowy! Przykłady mnożą się...

Jest wiele osób, które zdecydować do kupna takiego czy innego wyrobu może sprzedawca jedynie, **zapewniając, że artykuł ten jest pochodzenia zagranicznego.** Magiczne słowo: materjał angielski, perfumy francuskie, model wiedeński... otwierają portmonetki i portfele, pomimo, że **towary rodzimej produkcji nietylko w niczem nie ustępują obecnie zagranicznym, ale są wiele tańsze,** a w dodatku zwykły **instynkt samoobrony winien** podsuwać nam, że **jeżeli chcemy poprawy naszej sytuacji gospodarczej** — a chyba każdy jej pragnie — **winniśmy popierać polski przemysł, polską wytwórczość.**

Dochodzi do tego, że dobroć polskiego towaru reklamuje się w ten sposób, że porównuje się ten towar do wyrobu zagranicznego. I tak cienkie pończochy jedwabne produkcji krajowej opatrzone są etykietką: polskie Kaysery, wełniane kostjumy kąpielowe to polskie Jentzeny itp.

Nie wystarcza nam, że X. czy Y. jest dobrym aktorem, że ma ładną prezencję.... Naprawdę zainteresujemy się nim wtedy, gdy przeczytamy, lub dowiemy się, że to przecież „polski Clark Gable"...

Mamy wiele bardzo dobrych, skutecznych na wszystkie niemal dolegliwości uzdrowisk. Ale pokutuje w nas jakaś dziwna manja, że tylko zagraniczny „bad" nas uzdrowi. Jesteśmy gotowi **płacić słone ceny bez szemrania,** byle tylko dostąpić tego szczęścia, że leczymy się zagranicą.

Magiczne słowo: zagranica! Ten sam tandetny szalik, jakiego byśmy w kraju nietylko nie kupili, ale tembardziej nie włożyli, jeżeli zostanie nam przywieziony z zagranicy, gdzie nawiasem mówiąc, został kupiony na wyprzedaży, jeżeli nie na targu, nabiera dla nas specjalnej ceny i specjalnej wartości. Będziemy go z dumą obnosić i pokazywać zgrzytającym z zazdrości przyjaciółkom jako ostatni krzyk mody, jako nowość z zagranicy...

Doniedawna jeszcze byli ludzie, którzy chełpili się, że skończyli — dajmy na to — politechnikę w jakiemś małem prowincjonalnem francuskiem mieście i wynosili się z tego powodu nad tymi, co ukończyli politechnikę warszawską, bez porównania wyżej od tamtych stojącą.

W naszem poczuciu niższości posuwamy się niekiedy tak daleko, że sami odmawiamy sobie tych zdobyczy, tych zasług, które nam się słusznie i sprawiedliwie poprostu należą. Własne zwycięstwa nad wrogiem lubimy przypisywać rzekomej pomocy z zagranicy, byle tylko nie przyznać się, że to własna, niepodzielna zasługa polskiego żołnierza i Wodza. Słyszymy często, że wielka zapora na rzece Sole w Porąbce — to polski Dnieprostroj, bo to porównanie robi na nas wrażenie, jako coś potężnego, wielkiego, wartego uwagi — same cyfry i dane nam niewystarczają. Bo wszystko, co polskie traktuje się u nas z lekceważeniem, bagatelizuje się poprostu. Zagranica — ta nam imponuje!

Obłęd samobójczy

Ucieczka od życia - Dramatyczna statystyka - Mężczyźni, kobiety i młodzież w obliczu zadanej sobie śmierci

I. STRASZNE CYFRY

Suche cyfry wyjęte ze statystyki samobójstw kryją w sobie bezmiar tragicznych konfliktów życiowych, cichych dramatów, bezskutecznych zmagań z przeciwnościami losu, czy własną słabością. **W okresie powojennym, w czasach kryzysu i bezrobocia, z jednej strony znacznie słabiej działają wszelkie hamulce moralne, z drugiej zaś wyczerpane nerwy nie wytrzymują walki z trudnościami.**

Według oficjalnych statystyk, w ciągu roku ubiegłego targnęło się na życie w całej Polsce ogółem 4.121 osób, w tem 2.468 mężczyzn, t. j. około 60 proc. ogólnej liczby, oraz 1.653 kobiet, czyli około 40 proc. **Z tej liczby zamachów samobójczych 2.612 zakończyło się wynikiem śmiertelnym, zatem przeszło 60 proc.** Uwzględniając ogólną liczbę mieszkańców, dojdziemy do wniosku że na 100.000 osób około 12 targnęło się na swe życie w roku ubiegłym, z tego zaś bilsko 8 osób z wynikiem śmiertelnym.

Największa stosunkowo liczba zamachów samobójczych przypada na województwa zachodnie, mianowicie na 100.000 mieszkańców 14,9 samobójstw (10,8 śmiertelnych); w województwach centralnych przypada na 100.000 mieszkańców 14,7 samobójstw (z tego śmiertelnych znacznie mniej, bo tylko 7,7 procent; w południowych 9 (w tem 7 śmiertelnych), oraz we wschodnich 8,9 samobójstw na 100.000 mieszkańców (w tem 6,5 śmiertelnych).

II. ŚMIERTELNOŚĆ ZAMACHÓW

Jeżeli idzie o śmiertelność zamachów samobójczych, u mężczyzn jest ona znacznie większa niż u kobiet; mianowicie na każdych 100 mężczyzn, którzy popełnili zamach samobójczy w roku ubiegłym umarło 73, na każde 100 kobiet zaś — 48. Mniejsza stosunkowo liczba śmiertelnych samobójstw u kobiet da się wytłumaczyć przedewszystkiem tem, że kobiety, popełniając zamach samobójczy, w znacznej części wypadków używają środków mniej niebezpiecznych, niż mężczyźni. Najczęściej używanym przez kobiety narzędziem samobójstwa jest trucizna, która naogół pozostawia większe możliwości ratunku niż np. postrzał rewolwerowy w okolice serca czy w skroń — najczęstszy rodzaj samobójstwa u mężczyzn.

Ciekawie przedstawiają się dane dotyczące wieku samobójców. Otóż największa liczba samobójstw w roku ubiegłym przypada na kobiety w wieku od 20 do 24 lat, mianowicie 345 zamachów samobójczych, oraz na mężczyzn w wieku od 25 do 29 lat, mianowicie 492 zamachów. Najwięcej zatem samobójców przypada na wiek od 20 do 30 lat. Następnie ze wzrostem wieku daje się zaobserwować systematyczny spadek liczby samobójstw. I tak na osoby w wieku od 30 do 34 lat przypada (mężczyźni i kobiety łącznie) 536 zamachów samobójczych, od 35 do 39 lat — 385 zamachów i t. d. W wieku starczym, na lata od 75 do 79, przypada 52 zamachów samobójczych (37 mężczyzn i 15 kobiet), na wiek od 80 do 84 lat — 19 zamachów, od 85 do 89 — 11 zamachów, na lata od 90 do 94 — 1 zamach samobójczy.

III. SAMOBÓJSTWA DZIECI

Samobójstwa dzieci i młodzieży do lat 19 są zjawiskiem znacznie rzadszem, niż zamachy samobójcze osób od 20 do 30 lat. Na dzieci w wieku od 10 do 14 lat przypada 21 zamachów samobójczych, z których 13 popełnili chłopcy, 8 zaś dziewczęta; odpowiada to mniejwięcej ilości samobójstw popełnionych przez starców w wieku od 80 do 84 lat. Wśród młodzieży od 15 do 19 lat liczba samobójstw jest już blisko 13-krotnie większa, aczkolwiek jeszcze znacznie mniejsza, niż u osób w wieku 20 do 30 lat; na wiek od 15 do 19 lat przypada 261 samobójstw w tem 160 zamachów samobójczych dziewcząt i 101 samobójstw chłopców. Jak widzimy w tym wieku przeważająca liczba samobójstw przypada na płeć żeńską.

Statystyka samobójstw uwzględnia również liczbę zamachów samobójczych według wyznań. Tak więc na ludność wyznania rzymsko - katolickiego przypada 3.039 zamachów samobójczych (w tem 1.777 z wynikiem śmiertelnym), na ludność wyznania mojżeszowego 339 zamachów (223 śmiertelnych), na wyznanie prawosławne 292 zamachów (238 zgonów), na wyznanie grecko - katolickie 262 zamachy (219 zgonów), na wyznanie ewangelickie 142 zamachy samobójcze (117 zgonów), na inne wyznania 47 zamachów samobójczych (w tem 38 z wynikiem śmiertelnym). W stosunku do liczby mieszkańców najwięcej zamachów samobójczych przypada na wyznanie ewangelickie, mianowicie 16 na 100.000 mieszkańców. Na ludność wyznania rzymsko - katolickiego przypada 14 zamachów samobójczych na 100.000 mieszkańców, na ludność wyznania mojżeszowego 11, na wyznania prawosławne i grecko - katolickie po 7.

Statystyka samobójstw zapoczątkowana została w roku 1935. Wobec tego, że w latach poprzednich dane te opracowywane były na podstawie innej metody, przeprowadzenie porównania byłoby nieistotne, trudno więc określić, czy rok 1935 w porównaniu z latami poprzedniemi zaznaczył się wzrostem, czy spadkiem liczby samobójstw w Polsce.

B. kombatanci polscy we Francji w hołdzie Żołnierzowi Polskiemu

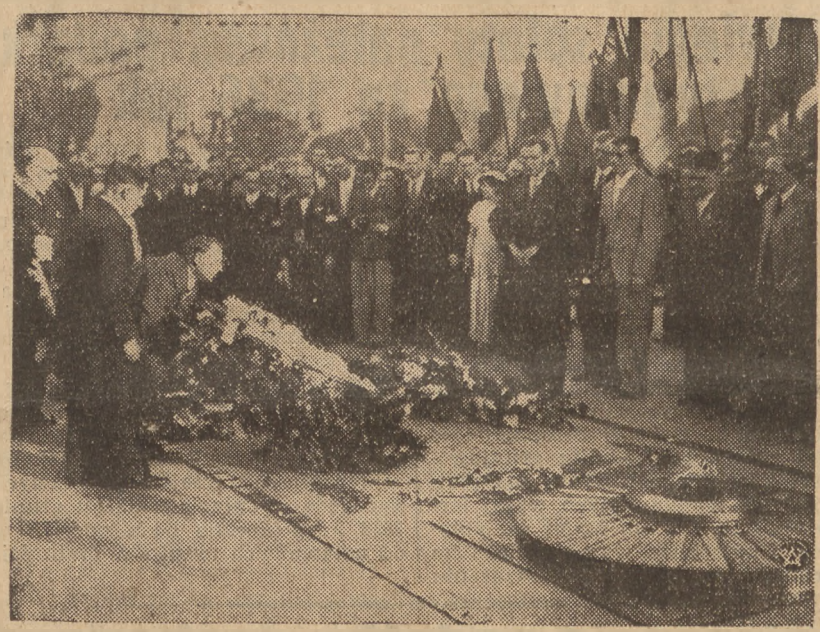

W dniu 15 sierpnia bm. jako dniu Święta Żołnierza Polskiego dla uczczenia rocznicy zwycięskiej bitwy w 1920 r., b. kombatanci polscy we Francji udali się ze swoimi sztandarami organizacyjnymi do grobu Nieznanego Żołnierza, na którym został złożony wieniec oraz zapalony symboliczny znicz. — Na zdjęciu naszym moment złożenia wieńca.

Pornograficzna bibljoteka Szyller-Szkolnika

Energiczne zarządzenia w walce z deprawowaniem młodzieży

W bibljotece **„Świt"**, stanowiącej własność **„psycho-grafologa" Szyller-Szkolnika** w Warszawie dokonano rewizji. Bibljoteka ta, składająca się **wyłącznie z „dzieł naukowych" Szyller-Szkolnika** posiadała **wielkie składy książek i broszur,** mieszczące się **w dwóch pokojach,** które były poświęcone wyłącznie sprawom chorób wenerycznych, zboczeń różnego typu, przeżyciom erotycznym i tajemnicom „wiedzy miłosnej". Bibljoteka Szkolnika była szeroko reklamowana zwłaszcza w prasie prowincjonalnej, gdzie książki i broszury jego były reklamowane jako „główny artykuł", przy którego wysyłce „psychografolog" obiecywał zadarmo przepowiadać przyszłość.

Po dokonaniu szczegółowej rewizji w bibljotece „Świt", władze policyjne zakwestjonowały **więcej niż połowę bibljoteki.** Broszury i książki zakwestjonowane, zostały przewiezione platformą **do urzędu śledczego.** Równocześnie został wydany **nakaz konfiskaty wszystkich wydawnictw Szyller-Szkolnika** obłożonych aresztem w bibljotece „Świt", **u sprzedawców na terenie całego kraju.**

Władze administracyjne, po uporządkowaniu materjału, zebranego na podstawie rewizji u Szyller-Szkolnika, **przekażą całą sprawę władzom prokuratorskim,** celem pociągnięcia do odpowiedzialności autora i wydawcy za szerzenie pornografji i demoralizowanie młodzieży. Okazało się w trakcie rewizji, że **większość klientów i czytelników Szyller-Szkolnika,** poza odpowiednio dużą ilością kucharek, robotników i rzemieślników, to **młodzież szkolna w wieku od lat 13 do 17-tu.**

Dowiadujemy się, że władze administracyjne wydały instrukcje, aby **wydawnictwa pornograficzne i wszelka propaganda na rzecz tych wydawnictw, były ścigane na równi z wydawnictwami komunistycznemi, jako druki antypaństwowe.**

Przykład wart naśladowania

Z pośród szeregu prac, prowadzonych na odcinku spraw niemczyzny zagranicą przez Związek Narodowy dla spraw niemczyzny zagranicą, na uwagę zasługuje m. in. obsługiwanie przez VDA skupień niemieckich poza granicami Rzeszy w książki i czasopisma. W Niemczech jest już kilka tysięcy osób względnie miejsc, wysyłających pod egidą VDA stale i systematycznie książki i czasopisma pod określonemi adresami i do różnych państw europejskich i zamorskich.

U nas w Polsce tego rodzaju akcję prowadzi się również, jakkolwiek na dużo mniejszą skalę. Ilość skupień polskich poza granicami Polski, pozbawionych strawy duchowej pod postacią słowa drukowanego, jest pokaźna, potrzeby więc w tej dziedzinie są naprawdę duże.

Cenne wykopaliska w Kieleckiem

Cmentarzysko szkieletowe z przed 3700 lat

Jak donoszą z Kielc, w majątku Mierzanowice w pow. opatowskim natrafiono przy robotach ziemnych na **osadę z młodszej epoki kamiennej i na cmentarzysko szkieletowe ludności kultury ceramiki sznurowej z czasów około 1800 lat przed narodz. Chrystusa.**

Badania wykopaliskowe prowadzone tu od połowy kwietnia r. b. dały **niezmiernie ciekawe wyniki.** W grobach znaleziono dość liczne wyroby miedziane w postaci kolczyków i pierścionków, wykonanych z drutu, następnie duże ilości paciorków i wisiorków **z białej i niebieskiej masy szklistej,** z muszki, z zębów zwierzęcych i z kości ciętej i gładzonej. Paciorki te i wisiory, nanizane na sznur, noszono jako naszyjniki, pasy i bransolety. Z narzędzi znaleziono dłótko miedziane, sporo kościanych iglic i szydełek, niekiedy bardzo kunsztownie i subtelnie zdobionych, siekiery krzemienne, sierpy, sztylety, noże i skrobacze, wszystkie wykonane z krzemienia.

Bardzo charakterystyczne są naczynia gliniane, znajdowane zwykle po jednem w grobie, ale niekiedy i w większych ilościach. Naczynia te są zdobione charakterystycznym ornamentem sznurowym, wykonanym za pomocą odciskania na mokrej jeszcze glinie naczynia plecionek ze sznura. Ornamenty te tworzą linje proste lub faliste.

Do najważniejszych znalezisk należą jednak **strzałki krzemienne do łuków z zachowaną końcową częścią oprawy. Jest to pierwsze tego rodzaju znalezisko w Europie.** Podobne znaleziono dotychczas **tylko w Egipcie.** Grociki te są różnej wielkości i mają na obu powierzchniach stożkowe cząstki substancji żywicznej lub jej podobnej. Dotychczas w kilkunastu grobach znaleziono około 50 takich grocików.

Cmentarzysko powyższe uratowali od zniszczenia p. St. Piotrowski, właściciel maj. Mierzanowice oraz ks. St. Sałata, który o odkryciu zawiadomił Państw. Muzeum Archeologiczne w Warszawie. Dłuższe badania wykopaliskowe, prowadzone przez mgr. K. Salewicza, mogły być przeprowadzone wskutek obywatelskiego stanowiska p. Piotrowskiego, który pole zajęte przez cmentarzysko wydzielił z pod uprawy aż do czasu ukończenia badań.

Cmentarzysko w Mierzanowicach dostarcza **ważnych danych do zbadania dziejów osadnictwa przedhistorycznego na lessach nadwiślańskich na przełomie epoki kamiennej i epoki bronzu.**

Dziś

ostateczny termin

przyjmowania ogłoszeń i artykułów opisowych

do naszego

specjalnego numeru

poświęconego propagandzie młynarstwa, hurtowego handlu zbożem i przedsiębiorstw przewozowych.

Zwracamy uwagę na wyjątkowe korzyści zareklamowania się w tym numerze.

Wzrost konsumcji cukru w lipcu rb.

W ciągu lipca rb. sprzedano cukru białego na rynku wewnętrznym 47.148 ton, podczas gdy w analogicznym miesiącu roku ubiegłego — 34.761 ton, co stanowi wzrost sprzedaży o 12.387 ton, czyli 35,6 proc.

Od początku kampanji cukrowniczej, tj. od 1 października roku ubiegłego do końca lipca rb. sprzedano ogółem 289.546 ton cukru, wobec 250.812 ton w takimże okresie kampanji ubiegłej. Zwyżka sprzedaży za ten okres wynosi 38.734 tony, co stanowi 15,4 proc.

Na wzrost konsumcji cukru wpłynęła między innemi ogólna poprawa stosunków gospodarczych na wsi oraz tegoroczne upalne lato, które spowodowało znaczne zapotrzebowanie na cukier ze strony zakładów spożywczych.

Ułatwienia spłaty należności podatku gruntowego za 1936 rok

Uwzględniając trudne położenie rolników, Ministerstwo Skarbu zarządziło pewne ulgi, celem ułatwienia im spłaty należności podatku gruntowego za 1936 r.

Płatnikom państwowego podatku gruntowego, którzy opłacają go z ulgą (degresją), a którzy wpłacili w terminie do dnia 30 kwietnia 1936 r. lub od których zainkasowano do dnia 30 maja 1936 r. sumy, odpowiadające połowie całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, lecz już po potrąceniu degresji, przyznaje się prawo wpłacenia do dnia 30 listopada 1936 r. pozostałej należności podatku gruntowego bez odsetek za zwłokę. Tym zaś płatnikom, którzy do wymienionych wyżej terminów nie wpłacili nic lub mniej niż połowę całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, lecz już po potrąceniu degresji, a którzy do dnia 1 października 1936 r. wpłacą lub dopłacą do wysokości połowy całorocznej należności wymierzonego im podatku gruntowego, lecz już po potrąceniu degresji, darowuje się odsetki za zwłokę od sum wpłaconych lub dopłaconych i przyznaje się prawo wpłacenia do dnia 30 listopada 1936 r. pozostałej należności podatku gruntowego bez odsetek za zwłokę.

Ta sama ulga stosuje się również do dodatku na rzecz związków samorządu terytorjalnego od podatku gruntowego.

Od płatników, którzy nie dokonają wpłat w terminach wyżej wymienionych i zalegać będą w opłacie podatku gruntowego za 1936 r., pobierane będą odsetki za zwłokę od ustawowych terminów płatności.

Niepotrącanie podatku dochodowego od zarobków robotników sezonow.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik w sprawie podatku dochodowego od zarobków robotników sezonowych, zezwalający, aby przy wypłacaniu wynagrodzeń robotników sezonowych, zatrudnionych na robotach publicznych oraz w przemyśle budowlanym, nie potrącano podatku dochodowego, o ile wynagrodzenia te, obliczone w stosunku rocznym, nie przekraczają kwoty zł 2.500.

Za robotników budowlanych uważa się robotników żelbetonowych, murarzy, cieśli i pomoc budowlaną tylko wówczas, jeżeli charakter ich zatrudnienia jest sezonowy, a więc jeżeli nie są to robotnicy, zatrudnieni przy robotach budowlanych, prowadzonych przez cały rok na terenie zakładów pracy przemysłu włókienniczego, metalowego czy innych, z istoty swej produkcji pracujących cały rok.

GŁOSY I ODGŁOSY

Gdzie inspekcja pracy?

84-godzinny tydzień pracy w urzędach państwowych

„Ekspress Poranny" przynosi następującą wiadomość:

„Jak nas informują, w jednej z instytucyj, podległych Ministerstwu sprawiedliwości, niżsi funkcjonarjusze zmuszeni są od 1 lipca rb. pracować po 12 godzin na dobę nie wyłączając niedziel. Czyni to 84-godzinny tydzień pracy.

A praca ta bynajmniej nie jest lekka. Wymaga dużej uwagi, pociąga za sobą odpowiedzialność, jest nerwowa i wyczerpująca.

Pracownicy są przemęczeni w najwyższym stopniu. Zdarzają się wypadki, iż zasypiają w czasie wykonywania obowiązków.

W ciągu 12 godzin pracy nie mają możności spożywać posiłków, nietylko gorących, lecz nieraz nawet i zimnych.

Pracownicy pocieszają się tylko jedną myślą. Są mianowicie przekonani, iż o warunkach w jakich zmuszeni są pełnić swe obowiązki, nie jest poinformowany p. minister sprawiedliwości.

Sądzimy, że Ministerstwo powinno się sprawą tą zainteresować i zbadać bliżej warunki pracy wymienionych funkcjonarjuszów.

A trzeba zaznaczyć, iż nie chodzi tu o kilku lub kilkunastu ludzi, lecz o grupę pracowników znacznie większą".

Notatkę tę poznański **„Nowy Kurjer"** nazywa wręcz rewelacyjną, a w komentarzu swym pismo to stwierdza, że:

nie zdarzyło się bodaj jeszcze w Polsce, aby pracowników państwowych zmuszano do pracy w ciągu 12 godzin na dobę, nie wyłączając niedziel i świąt. Rozmiary nakazanego czasu pracy można coprawda wytłumaczyć okresem urlopowym. Niemniej jednak zwrócić należy przy sposobności uwagę na to, że podobne zjawisko nie jest bynajmniej odosobnione. Wiadomo, że pracownicy wielu instytucyj państwowych lub napółpaństwowych mają wyznaczane zajęcia poza godzinami służbowemi. Wiele mogliby o tem powiedzieć chociażby pracownicy Urzędów Skarbowych czy Ubezpieczalni Społecznych.

Fakty te — jak powiedziano — zawsze można jakoś wytłumaczyć. Bo przecież trudno uznać, aby ustawodawstwo socjalne, tak wspaniale w Polsce rozbudowane, miałoby pozostać nieobowiązujące względem pracowników państwowych.

Zapytać tedy wypada: dlaczego inspekcja pracy interesuje się tylko przedsiębiorstwami prywatnemi?

Dowidzenia — w Tokio!

Igrzyska Olimpijskie, którym poświęcaliśmy tyle miejsca i tyle... narzekań i utyskiwań, zamknijmy akordem pogodnym i jasnym. Oddajemy głos korespondentowi berlińskiemu **„Il. Kurjera Codz."** Zbigniewowi Grabowskiemu, który tak opisuje barwnie i malowniczo ostatni akt Igrzysk:

Reflektory kłują niebo. Są białe, jak igły rozpalone nad ogniem. Zagarniają stajon i nocne niebo nad niem. Przychodzą im w sukurs światła, zapalające się w górnych oknach: tych okien, gdzie czuwają źrenice reflektorów, jest 45—3 skupienia po 15. I oto nagle z pozycji środkowej bucha jeszcze jeden sztych światła fioletowego i gryzącego. Teraz stadjon staje się teatrem.

I przypomina on teraz do złudzenia tajemniczy transatlantyk, który sunie przez noc. Światła w górze, to jakby okienka kajut, jeno odwrócone w porządku, światła w przejściu do Oberringu, to jakby światła na międzypokładzie — światła na wieżach olimpijskich, to światła pozycyjne okrętu.

Przewala się salut armatni, sztandar olimpijski spada bezwolnie na dół. Jest biały, nie wydyma go już wiatr. Ręce marynarza, czekającego w dole, zbierają go powoli, łagodnie. Teraz rozciągnięty, trzymany w rękach ośmiu szablistów eskorty, idzie przez trawnik ku loży kanclerskiej, ścigany reflektorami.

Jeszcze raz przepłynie przez mroczny stadjon chór. Jeszcze raz uniosą się ręce, zawiwatuje stutysiączna, ciemna, anonimowa masa. Jeszcze raz ze studni stadjonu wyjdzie pojęk tłumu, potem śpiew końcowy.

Ręce tłumu okolą teraz stadjon. Śpiewając, publika podaje sobie dłonie. Reflektory czeszą wręb kamienny stadjonu, zarysowują majaki chorągwi. A potem wznoszą się do góry groźne i zimne i tną mrok, jak fantastyczne miecze.

W studni stadjonu, w mroku, łączą się ręce ludzkie.

* * *

Oby ten uścisk trwał.

MGR. JACEK DELEKTA.

Słowiańskie warownie ziemne

z okresu wczesnohistorycznego na Pomorzu

Najtypowszą bodajże cechą osadnictwa słowiańskiego z t. zw. okresu wczesno-historycznego (600—1100 po nar. Chr.) są obronne nasypy ziemne t. zw. w literaturze archeologicznej „grodziska", rozsiane licznie na całym niemal obszarze zamieszkałym przez Słowian wczesno-historycznych, a więc i na Pomorzu Polskiem.

Lud polski dzisiaj nazywa grodziska powszechnie okopami lub „szańcami szwedzkiemi", oczywiście zupełnie niesłusznie. — Grodziska bowiem w większości powstały daleko wstecz przed skonsolidowaniem się państwowego ustroju polskiego. W nomenklaturze pomorskich miejscowości źródłosłów „gród" występuje często np. Gródek Starogard, czyli Starygród, Gródki, Grodno, Grodziczno itd.

Grodziska były to obronne twierdze, zakładane wśród rozległych bagnisk, na wysokich wzniesieniach, w widłach rzek, na półwyspach i wyspach wśród wód. Przy obiorze miejsca na wzniesienie grodu wyszukiwano punkty z natury obronne, strategicznie i gospodarczo ważne, jak np. przy uczęszczanych licznie drogach handlowych, nad brzegami rzek, przy brodach, na stokach wąwozów, przez które prowadziły przesmyki możliwe do przejścia itd.

Grody budowano gromadnie wspólnemi siłami rodu lub też związku rodowego. W czasie pokoju być może, zbierano się w grodach na wiece, a w czasie niepokojów wojennych chroniono się w nich, by pod osłoną ostrokołów dębowych skuteczniej odpierać natarcia nieprzyjaciół, często napadających na te ważne ośrodki życia organiz. dawnych słowian gdzie odbywały się by może, także sądy i targi, gdize mieściły się prawdopodob nie władze administrac. rodowe czy plemienne, gdzie znajdowały się centra kultu religijnego zaczem przemawiać może również ten znamienny fakt, że po zaprowadzeniu chrześcijaństwa budowano na grodziskach kościoły i kaplice, aby w ten sposób łatwiej nawrócić pogańską ludność na prawdziwą wiarę.

Na grodzisku stała sławna, podziw wzbudzająca u obcych świątynia słowiańska w Arkonie na wyspie Rugji (świątynia ta zburzona została w roku 1168 przez króla duńskiego Waldemara I). Wygląd świątyni w Arkonie opisuje z zachwytem kronikarz niemiecki Saxo Grammaticus. Ciekawie opisuje między innemi samego bożka Światowita, jaki stał w świątyni w Arkonie: „Wielkości przewyższającej znacznie kształty ludzkie, z czterema głowami i szyjami stał bożek ten na podziw wszystkich; z czterech jego twarzy dwie zwrócone były ku piersiom i dwie ku plecom, lecz z każdej pary jedna twarz zdawała się spoglądać jeszcze w prawo, druga w lewo, Bożek miał krótko przyciętą brodę i przystrzyżone włosy na głowie, zdawało się, że twórca posągu chciał oddać typ najpospolitszy na Rugji, przynajmniej pod względem układu włosów. W prawicy dzierżył róg, sporządzony z różnych metali, lewa ręka, oparta o bok, tworzyła łuk. Szaty bożka spływały ku goleniom, które skonstruowane były z innego drzewa, niż cały posąg i przyczepione do kolan tak, że tylko przy dokładnej obserwacji można było zauważyć wpust. Stopy opierały się pozornie o ziemię, w rzeczywistości jednak podstawa ich umieszczona była w ziemi. W pobliżu znajdowało się siodło bożka i wędzidło oraz inne jeszcze oznaki boskości, np. miecz niezwykłej wielkości. Rękojeść i ostrze wykazywały nietylko kunsztowną robotę, lecz nadto błyszczały od srebra".

Rozróżniamy kilka rodzajów grodzisk. — Najstarszy typ to **grodziska nizinne,** zakładane na bagnach niedostępnych. Są to twierdze usypane sztucznie z ziemi i piasku na podkładzie złożonym z drągów i gałęzi, by tym sposobem zapobiec pogrążaniu się ciężkiego zwału ziemi w bagnie. Kształt grodzisk nizinnych jest kolisty, owalny lub — znacznie rzadziej — w przybliżeniu czworokątny. Aby uniedostępnić jeszcze bardziej wejście do grodu, wykopywano wokół głęboką fosę, przez którą prowadził most, wiodący do bramy twierdzy. Samo jądro ziemne nie mogło jeszcze wystarczyć do obrony; w tym celu **wbijano** wokół nasypu ziemnego **pale dębowe,** (ostrokoły) lub budowano mur drewniany w kształcie skrzyń, stykających się ze sobą i wypełnionych ziemią. Grodziska koliste i owalne mają w środku zagłębienie, co wskazywaćby mogło na to, że stał tam tylko jeden wielki, jak na ówczas, dom — świątynia lub siedziba zwierzchnika rodu — starosty. Drugi rodzaj grodzisk tworzą **warownie,** t. zw. **półnizinne,** zakładane wprawdzie również wśród bagien i podmokłych łąk, w pobliżu rzeki lub jeziora, ale na terenie wyższym od otoczenia i tem samem suchym, co miało tę zaletę, że nie trzeba było wzmacniać sztucznie podłoża pod nasyp ziemny.

(Dokończenie nastąpi).

Z osobliwości Paryża

Uczta na trumnach

Toasty pite z ludzkich czerepów przy muzyce piszczeli. — „Piekło" i „Niebo" — Średniowieczne piwnice Montmartre'u — „Pod zdechłym szczurem" i „W probostwie"

I. TYLKO RAZ.

Czego już ludzie nie wymyślili, aby przyciągnąć klienta. Reklama chwyta się nieraz niesamowitych wprost pomysłów, byle tylko zdobyć o jednego konsumenta więcej.

Przypomnijmy sobie tylko pewną londyńską restaurację — **gdzie bezpośrednio po śniadaniu czy obiedzie tłuczono w oczach gości talerze i szklanki.**

Restauracja ta nosiła godło „Szczyt higjeny". Zatem na talerzu można było jeść tylko raz. Talerze wyjmowano z piecyka sterylizacyjnego, również w oczach konsumenta.

Oczywiście za wszystko płacił klient, ale tego rodzaju pomyślany bar przez długi okres czasu wzbudzał wielkie zainteresowanie. **Interes szedł, a fabrykant dostarczanych talerzy i szkła, zacierał ręce z radości.**

Właściciel „Szczytu higjeny" miał to nieszczęście, że nie opatentował swego „wynalazku". Wkrótce znaleźli się naśladowcy. Interes zrobił plajtę bo cała ta historja przestała być atrakcyjną.

Na taki dowcip można było się zdobyć tylko raz.

II. NIESAMOWITA UCZTA

Do szczytu sensacyjnej wynalazczości, doszedł Paryż, a ściślej mówiąc Montmartre. **Oto naprzykład przy rue de Clichy, znajduje się knajpka, gdzie zamiast stołów, uszeregowano trumny. Wino podają tam w znakomicie imitowanych ludzkich czaszkach. Obsługa składa się z zakapturzonych mnichów.**

W rogach tego niesamowitego lokalu, chrzęszczą ludzkie szkielety i widma.

Trzeba przyznać, że niewiasty o słabych nerwach, niebardzo dobrze czują się w tej atmosferze z poza grobu. W wielu wypadkach niewątpliwie dodają sobie strachu, ot tak „dla fasonu" — bo przecież przysłowie mówi, że „gdzie nawet djabeł nie może, tam babę posyła".

III. „PIEKŁO"

Do rzędu niesamowitych lokali należy w Paryżu kabaret Piekło. **Przez rozwartą paszczę szatana wchodzi się do wnętrza piekieł. Obsługa — to szatani. W lokalu tym naprawdę trzeba mieć nerwy z żelaza. Tu z pod nóg wybucha ogień (zimny), nagle obrzydliwy wąż oplata ci szyję. W ciemnościach ukazuje się jakaś straszliwa zjawa smażąca się w kotle pełnym dymiącej smoły.**

Trudno w takich warunkach popijać spokojnie wino z garnuszków imitujących warząchew do smoły.

Najciekawszym wyczynem między innemi jest urządzenie z luster, w ten sposób skonstruowane, **że gdy amator niesamowitych wrażeń znajdzie się w ich promieniowaniu, wszyscy pozostali goście widzą go zupełnie nago.**

Widok taki wprawia wszystkich w niezwykły humor.

IV. „NIEBO"

Ponieważ zbudowano „Piekło" — musiało się znaleźć i „Niebo". Rzecz się ma zgoła podobnie, z tem jednak, że zamiast djabłów są anielice, tańczące kankana lub śpiewające zabawne piosenki.

Niebo, przedstawione jest jako miejsce wesołości, ale o modlitwie nikt tam nie pamięta.

V. CAVEAU

Do najciekawszych miejsc rozrywkowych, należą może „literackie piwnice".

Na dębowych ławach często na beczkach, przy stołach z prostych desek, śpiewają, deklamują, lub produkują się artyści dwadzieścia cztery godziny bez przerwy.

Tam... znani reżyserzy wyłapują co lepsze talenty i późniejsze gwiazdy.

A tymczasem... „mała gwiazdka" śpiewa, a gdy skończy swój występ — zbiera datki, tak, jak to się np. robi w Polsce na podwórkach. **Co kraj to obyczaj. To coby ubodło polskiego artystę do żywego, tam jest brane za dobrą monetę.**

Mniej ciekawe są już zwykłe kabarety jak „probostwo" lub „pod zdechłym szczurem". **Do legendy należy już „Moulin Rouge", który stał się po plajcie kinem, a dziś ostatniorzędnym dancingiem, gdzie każdy może się bawić całą noc za 5 fr. (dosłownie pięć) przy szklance wina.**

HOMME GRIS.

Nowa powieść!

Już wkrótce zaczynamy druk niezwykle ciekawej powieści p. t.

Widmo Carlosa

pióra

Zdzisława Karr-Jaworskiego

osnutej na tle wojny światowej, wojny 1920 roku, na tle straszliwej powodzi 1934 roku. W powieści tej rozgrywa się wielki dramat dwojga bezgranicznie kochających się ludzi, których rozdzieliło

Widmo Carlosa

Największy plotkarz świata

Niezwykłe pomysły dziennikarza amerykańskiego

Miljonowa rzesza radjosłuchaczy amerykańskich abonowanych w National Broadcasting Co. słyszy co niedzielę rozmówki tego rodzaju: **„Dobry wieczór Panie i Panowie! Bankier Morgan podarował tancerce Ivecie Leicester z kabaretu Bloomfield willę w Kingsgate nad Hudsonem. Dlaczego miss Leicester w willi tej przyjmuje codziennie popołudniu malarza Romeo Pirati?".**

Po krótkiej przerwie od 5 do 10 sekund druga wiadomość: „Wnuk pierwszego burmistrza la Motta uprowadzony został w nocy z 17 na 18 przez bandę Woltersa. Prasa nie pisała o tem ani słowa. Zapytuję, czy i na jakich warunkach dziecko zwrócone zostało rodzicom?"

I znowu chwila ciszy przerywana tykaniem zegara, po której odzywa się ten sam wnikliwy głos: **„Katarzyna Hepburn bawi od trzech dni w Nowym Jorku, dokąd przybyła aby w jednym ze znanych salonów kosmetycznych poddać się operacji biustu.** Po ukończonej operacji artystka musi się intensywnie odżywiać, gdyż umowa zawarta z towarzystwem filmowem zobowiązuje ją do przybrania w najbliższym czasie 10 funtów".

Oryginalna ta audycja trwa kwadrans. Autorem jej jest jeden z 5-ciu najsławniejszych ludzi w Ameryce, dziennikarz **Walter Winchell.** Znają go nietylko słuchacze radja. Miljonowa rzesza wychodzącego w Nowym Jorku czasopisma „Daily Mirror" rozczytuje się codziennie w historyjkach z życia towarzyskiego, na całej szpalcie podających najróżniejsze niedyskrecje z życia amerykańskiego hige life'u. Ale nietylko „Daily Mirror" zamieszcza, bezwzględne w odsłanianiu zakulisowych sprawek różnych wielkości amerykańskich, notatki Winchella. **Ukazują się one codziennie w 250 pismach, należących do wielkiego koncernu wydawniczego, którego współpracownikiem jest Winchell.** Niedzielne 15-minutowe audycje radjowe, w których na końcu zawsze znajdzie się notatka reklamująca koncern Jergensa, znanego ze swych wyrobów kosmetycznych, zorganizował Winchell z polecenia tegoż koncernu. Pozatem Winchell znany jest również jako autor licznych scenarjuszy, których główne postacie autor niekiedy sam kreuje w filmie. **Winchell mówi o wszystkich, nie oszczędza nikogo, odsłania najintymniejsze tajemnice, przyczem informacje swe opiera nie na pogłoskach, ale na ściśle sprawdzonych faktach. Jest on najbardziej znanym, ale też najbardziej znienawidzonym z pośród dziennikarzy amerykańskich.** Żadna znakomitość nie jest bezpieczna przed złośliwem piórem Walter Winchella. Posiada on w całej Ameryce świetnie zorganizowany sztab reporterów, którzy donoszą mu o wszystkiem. Kilka słów jego notatki wystarczy dla złamania czyjejś egzystencji, unicestwienia błyszczącej karjery, skompromitowania najbardziej uznanych „wielkości", czy uniemożliwienia bytowania różnego rodzaju podejrzanym typom, hochsztaplerom, aferzystom itp. Z drugiej strony jedno jego słowo wystarczy dla wydźwignięcia na powierzchnię życia szarych, wartościowych a zapoznawanych często ludzi. **Sąd Winchella, znanego z nieugiętości swych przekonań i z absolutnej uczciwości, wystarczy dla poniżenia lub wywyższenia danej osobistości.**

Głośny dziennikarz ma jedną słabość: lubi by o nim mówiono. Gdy nie wystarczą jego rewelacje prasowe, szuka rozgłosu na innem polu. Kiedyś w jednym z barów nocnych Nowego Jorku Winchell wszczął awanturę z obecnym tam aktorem filmowym Clark Gablem. Zboksowany przez aktora dziennikarz rozciągnął się jak długi na podłodze. Nazajutrz cała prasa pisała o zajściu, które, jak się okazało w kilka miesięcy później, było trickiem reklamowym, umówionym między Winchellem i Clark Gablem. Kiedyindziej znów głośną była sprawa uprowadzenia Winchella przez „czarny legjon". Ledwo gazety zdołały wiadomość tę roznieść po całych Stanach Zjednoczonych, Winchell zdrów i uśmiechnięty powrócił do redakcji. Często zwraca się Winchell do speakerów radjowych, by od czasu do czasu wtrącili jakąś krytyczną uwagę o jego działalności. To także przysparza rozgłosu. **„Niech mówią jak chcą, źle czy dobrze, — byleby mówili" oto dewiza Winchella. Winchell obok licznych wrogów posiada także plejadę wypróbowanych przyjaciół, do których m. in. należy Edgar E. Hoover, naczelny dyrektor policji związkowej, któremu Winchell okazał cenną pomoc w wyświetleniu tragicznej sprawy porwania dziecka Lindberghów.** Do przyjaciół Winchella zaliczyć należy również sekretarza prezydenta Roosevelta. W tych dniach Winchell otrzymał z sekretarjatu prezydenta specjalne pismo z podziękowaniem za wydatne popieranie kandydatury Roosevelta na stanowisko prezydenta.

Głuchoniemi pracują najlepiej

Spośród 115.000 głuchoniemych, żyjących w Sowietach, 30.000 jest zatrudnionych w państwowych zakładach przemysłowych. Ostatnio na jednym z wielkich meetingów w Moskwie 200 głuchoniemych wciągniętych zostało do spisu **t. zw. „Stachanowców"** to jest robotników, mogących wykazać się maksymalną wydajnością pracy. W związku z tem jeden z dzienników moskiewskich podkreśla, że w stosunku do ogólnej liczby głuchoniemych reprezentują oni najliczniejszy procent w szeregach „Stachanowców". **Sprawdza się więc znane od wieków powiedzenie: „Cisza sprzyja pracy".**

Ewakuacja wioski olimpijskiej

„Białe miasteczko" — wśród mieszkańców którego przez 2 tygodnie skupiało się zainteresowanie świata — ewakuuje się. W budynkach mieszkalnych sportowców zakwateruje się wojsko

Oleum petrae „Glimar"

usuwa łupież, pielęgnuje idealnie włosy, jest doskonałą bronią w walce z ich chorobami.

3658

Sekundy trwogi

Ze wspomnień maszynistów kolejowych

Kiedy Ted Russel, maszynista i palacz Lambourne wieczorem odbierali swoją maszynę w parowozowni w Edinburghu, wszystko było w najlepszym porządku. Do ostatniej chwili wogóle nic nie zdradzało, że może coś szwankować. Co potem się stało, było nieoczekiwanym, nagłym ciosem, którego nikt nie mógł się spodziewać.

Jedenaście stopni poniżej zera wskazywał termometr w Edinburghu. W ciągu nocy słupek rtęciowy spadł jeszcze niżej. Zrobiło się jeszcze mroźniej. Mimo to, dzięki wysiłkom obsługi udało się utrzymać maszynę pod koniecznem napięciem pary. Ekspres szybował przez mroźną noc ze swoją zwykłą szybkością.

Ted Russel i Lambourne pocili się coniemiara, aby wyzyskać w całej pełni siłę ognia w palenisku. Tej nocy parowóz pożerał więcej węgla niż zazwyczaj. Żar z paleniska prażył ich twarze, a karki chłostały mroźne podmuchy wiatru, który wdzierał się z zewnątrz.

Oczy ich paliły i łzawiły, nerwy były napięte jak struny. Taka noc jak ta kruszy najsilniejsze natury.

NIEMA TEDA...

Nie byłoby to pierwszy raz, że rozżarzone stalowe cielsko lokomotywy pod lodowatym uchwytem mrozu zaszwankuje, że zdarzy się jakiś defekt.. Maszynista i palacz chłonęli dosłownie uszami niesamowitą symfonję dźwięków i szmerów, która na wszystkich lokomotywach światach brzmi tak samo. Taki właśnie musi być rytmiczny łoskot i wrzask, suchy i twardy, ten syk i stukot, ten równomierny terkot, to drżenie wskazówek na zegarach kontrolnych. Takie, a nie inne. Żaden obcy, niebezpieczny dźwięk nie może wkraść się w tę potępieńczą symfonję maszyny.

Palacz Lambourne nie wypuszcza szufli z rąk ani na chwilę. Ted Russel stoi pochylony nad kołem, regulującem dopływ pary, z twarzą przyciśniętą do okienka. Teraz musi być sygnał i tablica ostrzegawcza obok toru. Potem przyjdzie zakręt a w dziesięć minut później, między Tring i Euston, tunel.

Tak, teraz minęli Tring. Russel chce nacisnąć właśnie koło regulatora pary — w tunelu muszą jechać ze zmniejszoną znacznie szybkością — wtem zadrgała dziwnie i podskoczyła wskazówka na manometrze.

W tej chwili już się stało...

Szybka detonacja, głucha, metaliczna, wściekły syk, w który wdziera się długi nieustanny świst wentylu bezpieczeństwa.

Lambourne, który tej nocy poraz setny może wbija szuflę w górę węgla, odwraca się błyskawicznie. Kotłująca masa prażącej pary wiruje przed nim. Odruchowo zasłania twarz ramionami i wciska się w najdalszy kąt między węglem i ścianą tendra.

Boże!

Na długą chwilę zatraca wszelką myśl. Potem czuje: — maszyna pędzi jak opętana!

— Ted! Do hamulcy!! Ted! Pociągnijże za hamulec! Ted! Co się stało? Ted....!

Żaden głos mu nie odpowiada. Głucho jest w piekielnym wirze syczącej, kotłującej się pary, którą lodowaty wiatr ciska na biedną, skuloną postać.

Jeszcze raz woła:

— Ted!...

Teraz już wie: pękła rura, wiodąca od kotła z parą. I straszna myśl świta mu w głowie: eksplozja wyrzuciła Teda z parowozu. Pociąg pędzi bez kierowcy..

I mimo to:

— Ted! — woła, krzyczy jeszcze raz. Usiłuje przekrzyczeć wściekły łoskot, który go otacza.

Teda niema! Pociąg! Rany boskie, ratować pociąg...!

Nagle głuchy, pusty szum i łoskot uderza o jego uszy. Tunel! Pociąg wpadł do tunelu i pędzi z niezmniejszoną szybkością!

W beznadziejnej samotności tej chwili błyskawiczna myśl rozjaśnia udręczony mózg palacza Lambourne'a, myśl jasna jak kryształ: — że tylko czyn może tutaj pomóc. Pod przymusem tego zrozumienia, że tylko on może uratować pociąg, chwyta Lambourne duży węgiel i ciska go do przodu. Tam, gdzie w kotłującem morzu wyjącej, syczącej pary powinien znajdować się regulator. Zamknąć go! Za wszelką cenę zamknąć! Bo inaczej katastrofa!

Lambourne chybia. Chaos rozpętanych bryzgów pary szaleje w dalszym ciągu, bez przerwy, parzy mu twarz i ręce. Skula się jeszcze więcej i przytula do lodowatej góry węgla. Nie może tchu złowić. I znowu ciska węgiel do przodu, po raz dziesiąty, dwudziesty, lewem ramieniem wciąż zasłaniając twarz.

A pociąg z wzrastającą szybkością pędzi z głuchym łoskotem przez tunel! Każdej chwili, każdej sekundy może nastąpić katastrofa...

Lambourne zdaje sobie sprawę, że nie utrafi w regulator pary. Każdy rzut, który chybia, przyspiesza katastrofę, zbliża setki spokojnie śpiących, niczego nieprzeczuwających pasażerów nad brzeg przepaści, nicości.

W skroniach palaczowi krew wali jak młotem. Czuje, że w każdej chwili straci przytomność. A potem zatrata... Jedynie zbawczy chwyt za regulator może uchylić katastrofę.

I Lambourne, który niesamowicie boleśnie i jasno zdaje sobie sprawę z tego wszystkiego, że zbawienie zależy tylko od niego, waży się na bohaterski skok w białe piekło wrzątku. Czapkę nacisnął głęboko na twarz, brodę przycisnął do piersi, i tak w ułamku sekundy rzuca się w morze gotujących, kotłujących się kłębów wrzącej pary. Jeden, dwa skoki, i okrzyk z zaciśniętych z bólu ust. Daleko wysunięta ręka, która w mgnieniu oka obumiera, chwyta rozżarzony metal. Chwyta coś okrągłego, zegar kontrolny. Starcza jeszcze siły, aby drugi raz uchwycić. Więcej na prawo! Tam — tak, tam jest regulator. Jeszcze jeden rozpaczliwy wysiłek, gwałtowne szarpnięcie w lewo... zamknięty!

Głowa Lambourne'a całe jego ciało — to jedna wirująca kula ognista, w której ostatnim, rozpaczliwym wysiłkiem woli rodzi się ostatnia wymęczona myśl: hamulce! A towarzyszy jej inna myśl: Nie masz już głowy, nie masz rąk! Jesteś tylko poszarpanym, okaleczonym, poparzonym kawałem mięsa! Nie jesteś już człowiekiem. Potem postać palacza załamuje się z bolesnym, okropnym skowytem i zdaje mu się jeszcze, jakgdyby zapadał w przerębel lodowy, zanim omdlenie pozbawiło go czucia.

Regulator jest zamknięty, ale hamulce są nietknięte. Potrwa jeszcze wiele minut, zanim uspokoi się szaleństwo szybkości, zanim pociąg zwolni biegu i sam przystanie.

Wtem, jakgdyby niewidzialną dłonią tknięte, zazgrzytały przeraźliwie hamulce. Pociąg zakołysał się i zatrząsł. Jeszcze 800 metrów, 900... i stanął.

(d. c. n.)

W kotle wojennym Hiszpanji

We wsiach i miasteczkach hiszpańskich zajętych przez powstańców przedstawiciele nowych władz rozdają ludności bieliznę i żywność.

Wędrówka ryb

Tajemnica łusek łososi

Profesor D. Mezziman z uniwersytetu Yale (U. S. A.) wykrył, jak twierdzi, metodę, przy pomocy której wyświetlić można **tajemnicę wędrówek ryb.** Posługując się mikroskopem odnalazł prof. Mezziman **prążki na łuskach łososi.** Ilość i gęstość tych prążków odsłania, analogiczne z ilością słojów w drzewie, **wiek i tempo rozwoju ryby.** Ryby, które wędrują na południe i przebywają dłuższy czas w ciepłych wodach, rosną szybciej i osiągają większe rozmiary niż te, które pozostają w zimnych wodach, mówi prof. Mezziman. Wędrówki ryb na południe, ku cieplejszym prądom, mają tę samą podstawę i rację bytu, co wędrówki ptaków z północy na południe, jak np. bocianów, jaskółek etc. Profesor Mezziman przeprowadził **obserwacje na 500 blisko łososiach** i stwierdził, że tylko 10 proc. z tej liczby nie pociągnęło na południe, zatrzymując się na wodach zimnych, co też wpłynęło na mniejszą liczbę prążków na łuskach, jak wykazało badanie pod szkłem mikroskopu.

NOWELKA.

Zemsta z za grobu

Zdarzenie prawdziwe

Właśnie dopiero co wprowadzono zwłoki jakiegoś topielca do cmentarnej kostnicy.

Rzycki i Rejski dwaj młodzi przyjaciele, odprowadzili denata na jego przedostatnie miejsce spoczynku. Na obu, topielec zrobił wstrząsające wrażenie.

Nagle Rejski odezwał się:

— Wiesz co?

— A co?

— Załóż się ze mną.

— Ale o co chodzi.

— Punktualnie o godzinie 12-tej w nocy, wejdę do kostnicy przez okno, odwrócę topielca do góry plecami — dopiero będzie sensacja w całem mieście!

— Zgoda.

— O ile?

— O dobrą kolację!

Było już późno. Do północy brakowało zaledwie trzy godziny, toteż obaj przyjaciele powędrowali do baru, aby sobie popić dla odwagi.

O wpół do dwunastej wybrali się na cmentarz.

Rzycki pozostał przy bramie wejściowej, Rejski natomiast przeskoczył zręcznie przez płot i zniknął w ciemnościach nocy między lasem cmentarnych krzyży.

— — — — — — —

Topielec nazywał się Józef Brzóska. Niedalej jak tydzień przed śmiercią, oświadczył Rejskiemu, że nigdy mu nie daruje tego, że odebrał mu narzeczoną.

Bo trzeba wiedzieć, że obaj kochali się na zabój w córce zamożnego młynarza.

Brzóska był może łagodniejszego usposobienia od Rejskiego, ale ten ostatni górował nad nim ogładą i wykształceniem, nabytem w dużem mieście.

Wieśniacy i miejscowa inteligencja, — łączyła półszeptem fakt samobójstwa Brzóski — z nieszczęśliwą miłością.

Wzajemna rywalizacja, uczyniła z obu konkurentów śmiertelnych wrogów i właśnie nienawiść ta, podsunęła Rejskiemu złą myśl, aby zrobić po śmierci jeszcze drugi kawał „durnemu gburowi", tembardziej, że młynarzówna, boleśnie dotknięta śmiercią swego pierwszego narzeczonego, zerwała natychmiast z drugim, uważając swą wiarołomność za ukaraną przez dopust Boży.

— — — — — — —

Mijały minuty, długie jak wieczność. Po pół godzinie Rzycki zaczął niepokoić się na dobre.

Po godzinie, zebrał całą odwagę, przeskoczył przez ogrodzenie i poszedł śladami swego przyjaciela.

Doszedł do kostnicy. W oknie dojrzał nieruchomą postać... przewieszoną do połowy nazewnątrz.

— To on... Czemu nie wracasz — rzekł głośniej.

Przyjaciel nie drgnął nawet.

— Cóż do pioruna, strachy chcesz urządzać?

Schwycił Rejskiego za ramię i... przeraźliwie krzyknął.

— Jezus Marja!...

Rejski — nie żył. Nieopisane przerażenie zastygło w jego szeroko otwartych oczach.

Paniczny strach zdjął Rzyckiego. Skręcił na pięcie, przeskoczył prawie z rozpędu płot i popędził na plebanję.

Staruszek proboszcz nie spał jeszcze. Z chaotycznych słów Rzyckiego niewiele zrozumiał, pojął tylko jedno, że coś strasznego stało się na cmentarzu.

W kilkanaście minut później, obaj wspólnie z grabarzem znaleźli się przy kostnicy.

— — — — — — —

Cóż się okazało?

Otóż Rejski zmarł na udar serca z przestrachu.

Wszedł do kostnicy i tak jak obiecał tak zrobił. Odwrócił topielca do góry plecami i najspokojniej zabierał się do wyjścia przez małe okienko.

Nieszczęście chciało, że zaczepił marynarką o duży, wystający gwóźdź.

Strach ma wielkie oczy. Wyobraźnia w takich wypadkach pracuje żywiej niż kiedykolwiek.

Należy przypuszczać, że zmarłemu zdawało się iż trzyma go znieważony topielec.

Silny gwóźdź stał się przyczyną śmierci śmiałka. A może... była to zemsta zza grobu?

Różnie powiadają i różnie tłomaczą sobie ludzie ten doprawdy niecodzienny wypadek dwóch zgonów.

Na Wybrzeżu Polskiem

GDYNIA

— **Dyżur aptek.** W ciągu sezonu letniego dyżurują wszystkie apteki.

POGOTOWIE RATUNKOWE:

Ubezpieczalni Społecznej dla nagłych wypadków nr. tel. 12-40.

NA WYPADEK POŻARU TELEFONOWAĆ:

Miejska Straż Pożarna tel. nr. 17-08.
Portowa Straż Pożarna tel. nr. 10-12.

AUTODOROŻKI

Nr. tel. 15-40 dla postoju taksówek przy dworcu.
Nr. tel. 15-41 dla postoju taksówek na Placu Kaszubskim.
Nr. tel. 15-70 dla postoju taksówek przy Skwerze Kościuszki.
Nr. tel. 25—62 dla postoju taksówek przy ul. Św. Wojciecha.

REPERTUAR KIN.

Kino Lido: Flip i Flap w swej najnowszej i najlepszej komedji „Dziewczę cygańskie". Nadprogram najnowsze tygodniki i kreskówka.

Kino Czarodziejka: Najnowszy polski film pod tytułem „Tajemnica panny Brix". Nadprogram: kreskówka i tygodnik.

Kino Bajka: „Bengali".

Z miasta

— **Początek roku szkolnego w Gimnazjum TSS.** W poniedziałek dnia 31 sierpnia rozpoczynają się w Gimnazjum TSS. egzaminy wstępne do klas od II do VII. **Dodatkowe egzaminy wstępne do klasy I** odbędą się dnia 1 i 2 września. Uroczyste nabożeństwo, rozpoczynające rok szkolny 1936—1937 odprawi Ks. prefekt J. Szarkowski w kościele Najśw. Rodziny, na które Dyrekcja zaprasza uprzejmie PT. Rodziców i Opiekunów. **We wszystkich wypadkach początek o godz. 9. — Dyrekcja Gimnazjum.**

— **6-klasowa szkoła powszechna prywatna** koedukacyjna Ireny Górskiej w Gdyni, Kamienna Góra (koło Krzyża) willa „Promienna" przyjmuje zapisy dzieci do wszystkich klas na rok 1936/37. Doskonałe warunki psycho-fizyczne, śliczny, duży budynek szkolny w ogrodzie, najnowocześniejsze wszelkie pomoce szkolne: urządzony gabinet geograficzno - przyrodniczo - fizyczny, sala gimnastyczna, pianino, radjo, aparat kinematograficzny. Dokooptowane siły nauczycielskie — konkursowe.

Kancelarja szkoły czynna codziennie od 9 do 12, tel. 15-60. Radosne przedszkole I. Górskiej przyjmuje dzieci w wieku przedszkolnym. Niżej sytuowanym ulgi. 4976

— **Cyrk Staniewskich w Gdyni** obok Rynku Warzywnego. Dziś w piątek 21 bm. o godz. 8,30 wiecz. otwarcie cyrku.

Zjazd Eucharystyczny

W niedzielę, dnia 30 bm. Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży męskiej i żeńskiej okręg Gdynia urządza swó jpierwszy Zjazd Eucharystyczny. Program uroczystości jest następujący:

Godz. 9 — uroczysta Msza św. w kościele Serca Jezusa; godz. 12,30 — akademja ku czci Chrystusa w hali wystawowej; godz. 20 — procesja z Najśw. Sakramentem z kościoła NMP. do kościoła Serca Jezusa.

Spieszmy z pomocą ofiarom klęski żywiołowej

Gdyński Komitet Pomocy Ofiarom Huraganu, ukonstytuowany pod przewodnictwem wicekomisarza Rządu inż. Szaniawskiego, rozesłał w tych dniach kilkaset list składkowych do osób prywatnych, firm i instytucyj gdyńskich z prośbą o zbieranie ofiar dla dotkniętych żywiołową klęską huraganu.

Jak wiadomo, huragan, który w dniu 28 lipca br. przeszedł nad południowemi powiatami woj. pomorskiego, spowodował kilka ofiar śmiertelnych, zniszczył wiele domów i plony rolne. Szkody wyrządzone przez huragan oblicza się na kwotę około 3.500.000,— zł.

W myśl zasady „kto zaraz daje — dwa razy daje" wzywa się społeczeństwo gdyńskie do szybkiego przyjścia z pomocą ofiarom klęski — którym grozi głód. Kwoty zebrane należy przekazywać na specjalne konto w K. K. O. nr. 5031.

Wyjaśnienie w sprawie Ubezpieczalni Społ.

Echa listu do Redakcji p. St. Grudzińskiego

W rubryce „Czytelnicy mają głos" zamieściliśmy dn. 7 bm. list p. Stefana Grudzińskiego, krytykujący postępowanie kasjera Ubezpieczalni Społecznej w Gdyni. W związku z tem p. komisarz Rządu przesyła nam następujące sprostowanie podanych w liście p. Grudzińskiego szczegółów:

1) Nieprawdą jest, jakoby kasjer Ubezpieczalni zarządził osobiste zjawienie się obłożnie chorej p. Matyldy Richert z Gdańska po odbiór należności, przysługującej z tytułu odbytych podróży w związku z leczeniem, natomiast prawdą jest, że wobec przedstawienia dowodów przez osobę obcą — z chorą niespokrewnioną — i posiadającą upoważnienie budzące zastrzeżenia, tudzież wobec obowiązujących przepisów o o graniczeniach dewizowych, które uniemożliwiają pocztowe przekazy pieniężne na teren Wolnego Miasta Gdańska — kasjer zaproponował odbiór pieniędzy przez samą ubezpieczoną po wyzdrowieniu.

2) Nieprawdą jest jakoby kasjer zignorował zarządzenie kierownika, dotyczące wypłaty kwoty 12 zł. do rąk p. Grudzińskiego Stefana, natomiast prawdą jest, że kierownik — po zbadaniu wszelkich okoliczności — osobiście dokonania wypłaty odmówił.

3) Nieprawdą jest jakoby kierownik zatwierdził likwidację na zł. 12 z tytułu poniesionych przez p. Richert kosztów podróży, natomiast prawdą jest, że koszty te zatwierdził — upoważniony do tego — lekarz obwodowy Ubezpieczalni.

4) Nieprawdą jest jakoby od p. Grudzińskiego wymagano kosztownego upoważnienia notarjalnego, natomiast prawdą jest, że chodziło o bezpłatne potwierdzenie upoważnienia przez Generalny Komisarjat Rz. P. w Gdańsku.

5) Nieprawdą jest jakoby kasjer zastrzegł sobie 2-tygodniowy okres na obliczenie zasiłku chorobowego dla p. Richert, natomiast prawdą jest, że czynności te nie należą zupełnie do obowiązków kasjera; p. Grudziński za dostarczone dowody w dniu 5 bm., dotycz. roszczonej pretensji — otrzymał pokwitowanie z datą odbioru zasiłku 12 bm., czyli po okresie 7-mio dniowym, ze względu na pierwsze zgłoszenie roszczenia osoby obłożnie chorej, przebywającej poza granicami działalności Ubezpieczalni i w dodatku na terenie Wolnego Miasta Gdańska.

6) Prawdą jest, że w dniu 8 bm., czyli następnego dnia po ukazaniu się sprostowanej notatki prasowej, zgłosiła się osobiście p. Richert Matylda i otrzymała należne jej 12.— zł. bez jakichkolwiek trudności. Stan jej, pod względem chorobowym, nie zdradzał objawów poważnie chorej osoby.

Komisarz Rządu:
Mgr. pr. Fr. Sokół.

Gawędy na dowolny temat

Na początku sezonu kąpieliskowego było sporo ruchu dokoła jednego bolesnego tematu — sprawy plaży gdyńskiej. W końcu zawiązał się komitet, czy coś w tym rodzaju, który miał plażę wybudować w okolicy „Domu Zdrojowego" i rozpoczął nawet na ten cel akcję zbiórkową, poprzedzoną intensywną propagandą w prasie. Tymczasem ktoś inny urządził prowizorjum kąpieliskowe około „Polskiej Riwjery". Z zainteresowaniem czekaliśmy co będzie dalej?

Przyszedł okres lipcowych upałów. Na prowizorycznie urządzonej plaży koło „Riwjery" zaroiło się od publiczności. Koło „Domu Zdrojowego" zaś zaczęto bić pale w odległości kilku metrów od brzegu i układać kładkę.

Minął lipiec, przyszedł sierpień i nic się nie zmieniło. Ludzie kąpali się koło „Polskiej Riwjery" a koło „Domu Zdrojowego" nadal wbijano pale. W końcu nawet tej pracy zaniechano — widocznie znudziła się...

Wobec takiego stanu rzeczy, nie czekamy już, a wręcz pytamy głośno: co będzie dalej? Przecież wiadomo, że Urząd Morski tylko w drodze wyjątku zezwolił w tym sezonie na plażowanie i kąpanie się w pobliżu „Polskiej Riwjery" i że w przyszłym roku będzie to już zupełnie niemożliwe. Dlaczego więc zaniechano pracy przy budowie plaży koło „Domu Zdrojowego"? W następnym sezonie sprawa będzie bardziej jeszcze paląca, niż w obecnym. Nie można się więc zniechęcać do rozpoczętego dzieła — trzeba je kontynuować konsekwentnie, aby nie zmarnować zapału i wysiłku, z jakim je rozpoczęto... (X)

Sąd konkursowy przeprowadził ocenę stoisk na wystawie gdyńskiej

Onegdaj w godzinach popołudniowych sąd konkursowy pod przewodnictwem naczelnika wydziału przemysłowego Urzędu Wojew. p. **Barciszewskiego** dokonał na Wystawie Gastronomicznej **przeglądu stoisk, zgłoszonych do konkursu premjowego.** Ogółem zgłoszono **ponad 20 stoisk.**

Członkowie sądu zwiedzili dokładnie pawilony wystawowe, oglądając szczegółowo eksponaty, stających do konkursu firm. Następnie w lokalu dyrekcji odbyło się **posiedzenie,** które trwało do późnych godzin wieczornych. **Ogłoszenie wyników konkursu nastąpi w niedzielę, w dniu zamknięcia wystawy.**

Pociąg - wystawa otwarty dla zwiedzającej publiczności

Jak wczoraj donosiliśmy, dnia 18 bm. przyjechał do Gdyni specjalny pociąg, złożony z kilkunastu wagonów, w którym ulokowana jest **wystawa turystyczna Ziemi Pomorskiej.** Pociąg-wystawa stanął w porcie gdyńskim przy dworcu morskim i dostępny jest dla zwiedzających **od dnia 20 do 28 sierpnia** codziennie od godz. 9 do 14-ej i 15 do 19-tej.

Bilety wstępu na wystawę wynoszą dla dorosłych 30 gr, dla młodzieży i wojska — 10 gr. Prezesem i organizatorem wystawy jest dyrektor Okr. Kolei Państw. w Toruniu p. inż. B. Dobrzycki, o protektorami wicemin. komunikacji p. A. Bobkowski, ks. biskup morski Okoniewski, wojewoda pomorski p. Wł. Raczkiewicz.

Dziś otwarcie cyrku Staniewskich w Gdyni

Publiczność Gdyni doczekała się wreszcie przyjazdu I. reprezentacyjnego oddziału cyrku Staniewskich, którego doskonały program olśniewał dotychczas bywalców każdego miasta Polski. Z powodu olbrzymiego powodzenia cyrku ostatnio w Bydgoszczy, zapowiedziany przyjazd został odłożony do dnia dzisiejszego. W programie 20 międzynarodowych atrakcyj: szympansy olbrzymy Tarzan II i Fifi, żywe posągi z bronzu, ludzie, którzy przeszli sami siebie, Massimiliano Truzzi, najlepszy żongler, zespół Hungaria nieprześcignieni węgierscy akrobaci, wspaniała tresura koni p. Emy Truzzi, zgraja psów na djabelskiem kole p. Henry'ego, Bim Bom i Maks w nowym świetnym repertuarze, Manetti komiczni włoscy akrobaci i kaskaderzy, mecz piłki nożnej, rozgrywany na rowerach (Trio Harry Holt o ustalonej sławie na kontynencie) oraz cały szereg nowych i pomysłowych atrakcyj cyrkowych. A zatem dziś wszyscy spotkają się o 8,30 na premjerze w cyrku Staniewskich.

Niecne źródło dochodu

Mieczysław Kubica, liczący lat 31, nie troszczył się o zdobycie pracy. Wyzuty z wszelkich zasad etycznych, wynalazł sobie proceder, który dawał mu bez wysiłku niezłe „dochody". Eksploatował poprostu dziewczęta lekkich obyczajów, wymuszając od nich część zarobionych na rozpuście pieniędzy.

Na skutek złożonego przez jedną z ofiar sutenera doniesienia, Kubica został aresztowany i będzie wkrótce odpowiadał przed sądem.

Bezpłatny kurs bokserski

Robotniczy Klub Sportowy „Bałtyk" organizuje w dniach od 25 sierpnia do 6 października br. bezpłatny kurs bokserski. Wszystkich chętnych, całą młodzież gdyńską, pragnącą nauczyć się boksu, zaprasza R. K. S. „Bałtyk" na bezpłatny kurs bokserski. Treningi odbywać się będą od 25 sierpnia we wtorki, czwartki i soboty w świetlicy klubowej.

Jarro, świetny pięściarz z I. M. C. A. podpisał deklarację dla R. K. S. „Bałtyk".

W dniu 6 sierpnia br. o godz. 9 zbiórka wszystkich członków klubu na Stadjonie Sportowym celem wzięcia udziału w próbie o P. O. S.

Trójmecz lekkoatletyczny w Gdyni

W dniu 30 bm. na miejskim stadjonie sportowym odbędzie się trójmecz lekkoatletyczny pomiędzy trzema najsilniejszemi obecnie zespołami wybrzeża TGS. Sokół (lekkoatletyczny mistrz Gdyni) — WKS. Flota — Gedanja (Gdańsk). Wszystkie trzy kluby wystawiają najlepsze swoje składy.

RKS. Bałtyk (Gdynia) — KS. Unia (Tczew)

W niedzielę, dnia 23 bm. na stadjonie miejskim w Gdyni rozegrany zostanie mecz piłki nożnej o mistrzostwo kl. A w nowej jesiennej rundzie, pomiędzy drużynami Bałtyk — Union (Tczew). RKS. Bałtyk po zdobyciu mistrzostwa robotniczego Polski w Łodzi, szykuje się poważnie do walki o mistrzostwo w klasie A w Podokręgu Morskim Z. P. N., do czego ma duże szanse. Mecz niedzielny sędziować będzie p. Przybysz, słynny gracz ligowej Warty z Poznania.

Obrady zjazdu restauratorów w Gdyni

Referaty i rezolucje

W Gdyni obradował **zjazd sprawozdawczy Zw. Restauratorów na Pomorzu.** Na zjazd przybyły **liczne delegacje z Torunia, Grudziądza, Bydgoszczy i innych miast pomorskich,** prócz tego zaś jako goście prezes centrali stowarzyszeń restauratorskich p. **Wróblewski** z Warszawy, prezes Zw. Wielkopolskiego p. **Jóźwiak** i wielu innych

Obrady zagaił w nieobecności p. prezesa Penkalli, który uległ nagłej niedyspozycji, wiceprezes Związku p. **Klarowski** z Grudziądza, proponując na przewodniczącego zjazdu p. prezesa **Wróblewskiego,** który też został jednogłośnie wybrany.

W trakcie obrad wygłoszone zostały dwa obszerne i bardzo interesujące referaty. Jeden, poświęcony zagadnieniom ogólnym, wygłosił p. poseł **Marchlewski,** drugi dotyczący spraw gospodarczo - zawodowych, dyrektor centrali w Warszawie p. **Bożym.** Następnie przemawiał również prezes sąsiedniego Związku Poznańskiego p. **Jóźwiak.**

Na zakończenie obrad zebrani uchwalili szereg rezolucyj m. in. rezolucję **w sprawie Gdańska,** analogiczną do tej, którą uchwalono na Kongresie Bractw Kurkowych. Następnie uczestnicy zjazdu **zwiedzili gremjalnie Wystawę Przemysłu Gastronomicznego,** interesując się żywo poszczególnemi stoiskami.

ZNIŻKI KOLEJOWE

W czasie od 19 do 21 sierpnia Ministerstwo Komunikacji przyznało **zniżki powrotne** dla wszystkich przybyłych na Zjazd Restauratorów i Wystawę Gastronomiczną w Gdyni. **Zniżka powrotna wynosi 33 procent od Gdyni do stacji wyjazdowej,** odległej conajmniej 30 km od Gdyni. Karty uczestnictwa w cenie 50 groszy są do nabycia **w kasie Wystawy Przemysłu Hotelarskiego, Gastronomicznego i Cukierniczego.**

Na Ziemi Gdańskiej

GDAŃSK

— Dyżur nocny lekarzy w Gdańsku i Wrzeszczu. Dnia 21 bm. pełnią dyżur w Gdańsku: dr. Abrahamsohn. Breitgasse 120, tel. 28584 dr. Winne, Sandgrube 37, tel. 24398 we Wrzeszczu: dr. Perscheidtówna, Heiligenbr. Weg 43, tel. 41179.

Z miasta i okolicy

— Dominik w Sopotach i Wrzeszczu. Wesołe miasteczko przeniosło się obecnie z Gdańska częściowo do Sopot i zagospodarowało się przy Taubenwasserweg. Pozostanie ono w Sopotach do 30 sierpnia Druga część Dominika rozbiła namioty we Wrzeszczu.

— Głuchy gdańszczanin otrzymał niemiecki dyplom ratowniczy. Gdańszczanin Eitelfritz Zibbel mimo swej głuchoty otrzymał niemiecki dyplom ratowniczy. Jest on pierwszym głuchym ratownikiem w Gdańsku

— Wypadek rowerzysty. Onegdaj zdarzył się nieszczęśliwy wypadek na Długim Rynku. Nietrzeźwy cyklista wpadł pod tramwaj ulegając złamaniu nogi i wstrząsowi mózgu.

— Kronika policyjna z dnia 20 bm. Przytrzymano 10 osób w czem 1 za sprzeniewierzenie, 1 za oszustwo, 3 za włóczęgostwo, 1 za żebractwo, 2 za pijaństwo, 2 z innych przyczyn.

— Znaleziono w Gdańsku: bronzową teczkę a w niej flaszkę blaszaną, czarną portmonetkę z zaw. 0,76 guld., bronzową portmonetkę z zaw., rower męski marki „Presto" nr. 884.489, wiele przedmiotów z plaży w Jelitkowie.

— Znaleziono w Sopotach: żółtą bransoletkę metalową.

— Zgubiono: bronzowy portfel z papierami na nazwisko Kurt Jahnke. czarną portmonetkę z zaw. 8,45 guld., ciemno bronzową portm. z zaw. 10,40 guld., szarą portm. z zaw. 3,55, bronzową portm. z zaw. 1,80 g., i sopocką kartę kuracyjną na nazwisko Ernst Schulz. żółto-niebieski nieprzemakalny płaszcz męski, zegarek niklowy, srebrną broszkę.

„Dom młodzieży" narodowo-socjalistycznej w Nowym Dworze

Ostatnio w Nowym Dworze (Tiegenhof) odbyła się uroczystość „wiechy" na murach będącego w budowie „Domu młodzieży" narodowo - socjalistycznej. W uroczystości wzięli udział dostojnicy partyjni z Gdańska i Królewca. Wygłoszono szereg przemówień z których wynika, że „Dom młodzieży" budowany jest z funduszów państwowych i partyjnych i że ma być mostem do młodzieży narodowo - socjalistycznej w Trzeciej Rzeszy, która z domu tego również korzystać będzie.

PRZEŁADUNEK KOLEJOWY W PORTACH POLSKICH

w dniu 19 sierpnia 1936 r.

Eksport

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Węgiel	8604	14889
Zboże	3715	—
Cukier	—	—
Drewno	3481	1055
Żelazo	678	395
Nafta i t. p.	90	—
Drobnica	970	1315
Różne	—	—

Import

Ładunek	Gdańsk ton	Gdynia ton
Ruda	4522	1180
Złom	—	1680
Nawozy szt.	500	1535
Ryż	—	—
Bawełna	—	—
Żelazo	—	—
Drobnica	98	1935

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY NA WYBRZEŻU BAŁTYCKIEM

W piątek: pochmurnie, przelotne deszcze. słabe wiatry, chłodno.

W sobotę: znaczne polepszenie pogody.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dn. 17.VIII	Stan wody dn. 18.VIII.
Kraków	—1.84	—2.92	—2.94
Zawichost	1.47	1.46	1.50
Warszawa	1.62	1.02	1.14
Płock	1.27	0.67	0.65

Miejscowość	woda średnia	Stan wody dn. 19 VIII.	Stan wody dn. 20.VIII.
Toruń	1.37	0.65	0.72
Fordon	1.37	0.64	0.64
Chełmno	1.28	0.50	0.48
Grudziądz	1.44	0.69	0.66
Kurzebrak	1.85	0.85	0.82
Piekło	0.90	0.11	0.07
Tczew	0.82	0.05	0.00
Danziger Haupt.	3.60	3.36	3.34
Einlage	2.36	2.06	2.16
Schiewenhorst	2.51	2.38	2.40

UWAGA: Cyfry bez znaku —, oznaczają stan wody powyżej zera, ze znakiem — poniżej zera wodowskazu.

Polska wycieczka popularna z Gdańska na Hel

Placówka gdańska Tow. b. Wojaków urządza w niedzielę, dnia 6 września br. wycieczkę na Hel statkiem „Nogat" ze zwiedzeniem portu w Gdańsku i w Gdyni. Odjazd z Gdańska o godz. 9,00, odjazd z Helu o godz. 20,00. Cena biletu w przedsprzedaży 1,75 guld., przy statku 2,00 guld. W razie niepogody statek kryty.

Ze sportu

MIĘDZYNARODOWY TURNIEJ ZAPAŚNICZY

Onegdajsze zapasy odbyły się jak zwykle przy pełnej widowni.

Sensacją dnia było zwycięstwo Kempiena nad Stuwem w walce do rozstrzygnięcia, w 56 minucie.

Nowy zapaśnik Rueppel pokonał w 10 minucie Powłowskiego.

Nie dały rezultatu walki Smyrnoffa z Neumanem i Zeiricha z Zehem.

Skrocki w ostatniej walce wieczoru pokonał w 10 minucie Doeringa.

Owocna działalność Kasy Pogrzebowej Związku Polaków

W organie Związku Polaków „Straży gdańskiej" ogłoszono ostatnie cyfry z działalności Kasy Pogrzebowej Z. P. od chwili zorganizowania do połowy sierpnia br. kasa ta wypłaciła zapomóg pośmiertnych **na sumę 65.844 guld.** Suma ta mówi sama za siebie. Kasa Pogrzebowa przyszła z pomocą licznym rodzinom członków Związku Polaków w momencie, gdy rodziny te **najwięcej tego potrzebowały.** To też członkowie Z. P. nie powinni zalegać ze składkami, lecz wpłacać je regularnie do 10-go każdego miesiąca, ażeby nie pozbawić swych spadkobierców pośmiertnego.

Ziemniaki, koks i węgiel po cenach zniżonych dla członków Zw. Polaków

Zarząd główny Związku Polaków w Gdańsku zawiadomił filje, że tak samo, jak w ub. roku również w obecnym członkowie Z. P. będą się mogli zaopatrzyć na zimę w węgiel, koks i ziemniaki po cenach zniżonych.

Członkowie Z. P. reflektujący na zaopatrzenie w wyżej wymienione artykuły. powinni w najbliższym czasie zgłosić zapotrzebowanie w kierownictwie swych filij.

Interesujący proces cywilny

Przed paru dniami wydział cywilny przy Sądzie Okręgowym rozpatrywał interesującą sprawę.

Tematem jej było oskarżenie wysunięte ze strony byłego zarządu oddziału gdańskiego towarzystwa ogródków działkowych. Zarząd ten został w roku 1933 ze swojego urzędu złożony i na jego miejsce wybrano nowy. Zebranie, na którem dokonano wyboru nowego zarządu, w skład którego wchodzili: prezes Koch, wiceprezes Waldeck, sekretarz Danter, wicesekretarz Selinski, skarbnik Tatz, było bezprawnie zwołane. Oskarżyciele twierdzili, że dopuszczono się wyłamań statutowych i zebranie wyborcze nie zostało przez właściwy zarząd zwołane. Następnie same wybory nie były statutowo przeprowadzone. Dalej oskarża stary zarząd oddział gdański tow. ogrodków działkowych o nieprawnie przeprowadzone zmiany w statucie.

Sąd pod przewodnictwem dr. Ziehma postanowił uznać żądania starego zarządu za słuszne i przywrócić go do urzędu, wykreślając nowy zarząd z rejestru handlowego.

Zapewne sprawa przejdzie jeszcze do apelacji.

Ruch statków w portach polskich

GDAŃSK.

— Oczekiwane: bryt. par. **Greysriars** dnia 21 bm., Akotra; niem. par. **Käte** dnia 21 bm., Behnke i Sieg; niem. par. **Minos** dnia 21 bm., Wollf; duński par. **Tekla** dnia 28 bm., PAM; szwedzki par. **Ivernia** dnia 21—22 bm., PAM; szwedzki par. **Bara** dnia 21—22 bm., PAM; szwedzki par. **Vidar** dn. 21 bm., PAM; duński par. **Horsia** dnia 21—22 bm., PAM; polski par. **Chorzów** dnia 21 bm., PAM; polski par. **Hel** dnia 21 bm., PAM.

— Ne wejściu dnia 19 sierpnia: niem. żagl. mot. **Lisa** (59) z Piławy bez ładunku, Bergenske; norw. par. **Vesta** (789) z Rouen bez ładunku, Akotra; szwedzki żagl. mot. cyst. **Dalanaes** (219) z Norrköping bez ładunku, PAM: fiński par. **Ingeborg** (170) z Eggesund, Behnke i Sieg; niem. par. **Bille** (344) z Lerwick z śledziami, Behnke i Sieg; szw. par. **Iwan** (141) z Gotenburgu z drobnicą, Bergenske, polski par. **Tczew** (343) z Hamburga z drobnicą, PAM; duński par. **Freya** (719) z Nakskov bez ładunku, PAM; duński par. **Inge Märsk** (877) z Bones bez ładunku, Akotra; est. par. **Hilula** (174) z Gdyni bez ładunku, PAM; szwedzki par. **Viking** (809) z Ystad bez ładunku. Atlantic; niem. żagl. mot. **Greta** (60) z Królewca bez ładunku, Bergenske; norw. mot. **Salta** (2348) z Oslo z drobnicą, Bergenske; szw. par. **Anna Greta** (191) z Gdyni z drobnicą, PAM; niem. żagl. mot. **Anna Cordes** (54) z Królewca bez ładunku, Kreft; polski par. **Poznań** (1121) z Gdyni bez ładunku, Rothert i Kiłaczycki; polski par. **Cieszyn** (758) z Helsingforsu z drobnicą. PAM.; est. par. **Tiiu** (1123) z Ouelösund z rudą, Schenker; niem. par. **Stormarn** (845) z Królewca bez ładunku, Bergenske; gdański par. **Peter von Danzig** (492) z Gdyni z drzewem, Reinhold; hol. par. **Irene** (637) z Amsterdamu z drobnicą, Reinhold.

— Na wejściu dnia 20 bm.: szw. żaglow. mot. **Hemland** (967) z Gdyni z drobnicą, Bergenske; fiński par. **Verna** (502) z Pateniemi z drobnicą; Als.; niem. par. **Lorenz L. M. Russ** (832) z Rostock bez ładunku, P. A. M.; duński par. **Victoria** (1160) z Stockholmu bez ładunku, Polko; niem par. **Lasbek** (1263) z Królewca bez ładunku, Bergenske; niem. par. **Dora Ahrens** bez ładunku, Rothert i Kiłaczycki; niem. par. **Achilles** z drzewem.

— Na wyjściu dnia 19 bm.: ang. parow. **Baltrover** (3014) do Londynu z drobnicą, U. B. Corp., polski par. **Lwów** (687) do Hal z drobnicą, Rothert i Kiłaczycki; polski par. **Wilno** (1121) do Gdyni bez ładunku, PAM.; szw. par. **Betula** (179) do Faroesund z węglem, Atlantic; duński par. **Vendia** (627) do Le Havre z węglem, Akotra; szw. mot. **Murjek** (2870) do Lulea bez ładunku, Behnke i Sieg; szw. par. **Ribersborg** (705) do Ystad z węglem, Artus; ang. par. **Frederika Lensen** (2713) do USA. z żytem, Behnke i Sieg; polski par. **Tczew** (344) do Hamburga z drobnicą, PAM.; szw. par. **Trio** (832) do Goeteborga z węglem. Atlantic; hol. par. **Ceester** (187) do Horsens z makuchami, PAM.; fiński par. **Navigator** (3012) do Buenos Aires z drobnicą, Bergenske; niem. par. **Jupiter** (329) do Roterdamu z drobnicą i drzewem; grecki par. **Antonius G. Lemos** (2763) do Buenos Aires z węglem, Bergenske, angl. par. **Dalwhinnie** (338) do Leith ze zbożem, Reinhold; szw. par. **Torkel** (572) do Gdyni bez ładunku, PAM.

— Na wyjściu dnia 20 bm. niem. par. **Ophelia** (799) do Roterdamu, Rothert i Kiłaczycki; gdański par. **Peter von Danzig** (492) do Southampton z drzewem. Reinhold; niem. żagl. mot. **Rheingold** (60) do Randers ze zbożem, Kreft; niem. żagl. mot. **Irmgard** (85) do Odense z makuchami i zbożem, Kreft.

Wys. Komisarz Ligi Nar. w Gdańsku p. Lester powrócił z urlopu

Wysoki komisarz Ligi Narodów w Gdańsku p. Lester powrócił z urlopu wypoczynkowego i objął urzędowanie.

Zawiadomienie o wygaśnięciu umowy handl. polsko-francuskiej

W numerze 57 Dziennika urzędowego W. M. Gańska, z dnia 19 bm. ogłoszono zawiadomienie Senatu gdańskiego w sprawie wygaśnięcia w dniu 10 lipca br. umowy handlowej polsko-francuskiej z 6 lutego 1922 r. Umowa ta obowiązywała od 28 września 1923 r. również W. M. Gdańsk.

Przed nowym semestrem Konserwatorjum Muzycznego M. S. w Gdańsku

Po ferjach letnich wznowione zostały zajęcia w Konserwatorjum Muzycznem Macierzy Szkolnej w Gdańsku. Znana i popularna już na naszym terenie uczelnia muzyczna, kierowana przez wybitnego muzyka, dyrektora Kazimierza Wiłkomirskiego i grono wytrawnych profesorów, prowadzi obecnie wszystkie działy nauczania muzycznego.

Uczniem Konserwatorjum, z pożytkiem dla siebie i społeczeństwa może być każdy, bez względu na stopień zaawansowania w nauce muzyki. Konserwatorjum posiada wszystkie kursy od elementarnego do wyższego oraz z prawem udzielania pełnoprawnych dyplomów. Przyjmowane są dzieci od lat 7-miu, młodzież dorastająca jak również dorośli. Od kandydatów wymagane jest posiadanie słuchu, poczucie rytmu, zamiłowanie do muzyki, trochę wolnego czasu (tak często nieproduktywnie używanego) i wytrwałości Tej ostatniej w szczególności.

W swej wieloletniej praktyce grono profesorskie uczelni z żalem obserwowało zjawisko t. zw. przechodzenia przez uczelnię. Przychodził uczeń zdolny lub zaawansowany, pracowano nad nim systematycznie i wytrwale. — Początkujących uczono być może nużących podstaw, u t. zw. „zaawansowanych" usuwano skutki wadliwego sposobu nauczania przez amatorów lub rezultaty zbyt wczesnej pracy samodzielnej. Po kilku miesiącach, po roku, t. j. w każdym razie przed okresem, w którymby uczeń mógł sam — a niejednokrotnie i inni (popisy) — ujrzeć wyniki i doznać radości z dokonanej pracy — kandydat odchodził. Poszukiwanie przyczyny tego zjawiska dawało zawsze rezultat jednakowy: brak wytrwałości ucznia. Zapewne, gromadka uczniów wiernych uczelni i swojej pracy, zwiększa się z roku na rok i liczy już dziś przynajmniej 50-ciu (nie licząc owych uczniów niepewnych, stanowiących zawsze jeszcze większość) ale jest to nieproporcjonalnie mało z uwagi na ilość ludności polskiej w Gdańsku jak i młodzieży kształcącej się w innych zakładach Macierzy Szkolnej.

Człowiek, pragnący oświaty, nie może uniknąć kontaktu ze sztuką. Muzyka jest dziedziną sztuki nietylko najpopularniejszą, ale najdostępniejszą i najbardziej do nas przemawiającą. Nie trzeba tego udowadniać, wystarczy spojrzeć w praktykę codziennego życia. Do uzyskania dyplomu Konserwatorjum potrzebna jest wytrwałość i praca conajmniej równa uzyskaniu świadectwa dojrzałości; do zrozumienia wartości muzyki wystarczy praca kilku lat (ale nie miesięcy!). Nie należy zapominać, że możność bezpośredniego obcowania z muzyką, czynne jej uprawianie, daje niezwykłą radość osobistą — i to jest największą siłą atrakcyjną nauczania muzycznego.

Pragnęlibyśmy jeszcze na drugie zjawisko zwrócić uwagę. Ciągle pisze się i mówi na terenie polskiego życia w Gdańsku o braku orkiestry (czy orkiestr lub zespołów) odpowiednio wyszkolonej, mogącej służyć na wszelkie potrzeby naszego społeczeństwa.

A przecież Konserwatorjum Muzyczne M. S. posiada klasę instrumentów dętych, obsadzoną przez najlepiej wykwalifikowaną siłę, jaką stanowi kapelmistrz orkiestry Marynarki Wojennej profesor kapitan Aleksander Dulin. To samo dotyczy klas instrumentów smyczkowych. Z drugiej strony Polskie Towarzystwo Muzyczne posiada fundusze, które na kształcenie muzyczne przyszłych orkiestr polskich w Gdańsku użyte być mogą i powinny. Wiemy również o znacznym zasobie instrumentów rdzewiejących po różnych związkach i stowarzyszeniach, jak i u osób prywatnych. I co jest w tem najważniejsze: o ile do wykształcenia skrzypka, mogącego brać udział w orkiestrze, potrzeba lat pracy, o tyle do wykształcenia członka orkiestry dętej wystarczy okres czasu nieproporcjonalnie krótki. Z tych elementów, które znajdują się dziś w Polonji Gdańskiej można w ciągu roku stworzyć niejedną orkiestrę dętą, a to jest cel dla którego warto coś poświęcić.

Warunkiem jednak zasadniczym jest przejście normalnego szkolenia w klasie instrumentów dętych Konserwatorjum Muzycznego M. S. Jeśli zaś społeczeństwo polskie w Gdańsku posiada ambicję stworzenia polskiego zespołu symfonicznego wzgl. zespołów muzycznych, a co ważniejsze utrzymania ich na stałe, to jakikolwiek byłby stan obecnych możliwości, — zawsze myśleć musi o dokształceniu umiejących grać i systematycznem kształceniu nowych młodych sił w klasach instrumentów smyczkowych.

Należy dodać jeszcze w tych krótkich uwagach, że od 1 lutego r. b. istnieje przy Konserwatorjum Muzycznem M. S. kurs rytmiki i plastyki prowadzony przez prof. Adolfinę Paszkowską, jedną z najlepszych sił w Polsce w tej dziedzinie. Prowadzone są komplety dla dzieci (od lat 5-ciu) oraz dla dziewcząt i pań.

Zamiejscowi uczniowie Konserwatorjum Muzycznego M. S. korzystają ze zniżek kolejowych.

Na F. O. M.

Na F. O. M. zebrano do dn. 9 sierpnia 4.329.511 zł.

Ze sportu

WALASIEWICZÓWNIE ZABRAKŁO PÓŁ METRA DO ZWYCIĘSTWA NAD STEPHENS

Wupertal, 20. 8. W dniu wczorajszym na przepięknym stadjonie wobec 40000 widzów rozegrane zostały wielkie zawody lekkoatletyczne z udziałem prawie wszystkich znakomitości olimpijskich.

Kwaśniewska, która startowała w rzucie oszczepem, wycofała się na skutek nadwyrężenia ręki przy drugim rzucie.

W poszczególnych konkurencjach, w których uczestniczyły zawodniczki polskie, osiągnięto następujące wyniki:

100 m.: 1) Stephens (11,6); 2) Walasiewiczówna (11,8); 3) Krauss (Niemcy — 11,9).

200 m: 1) Stephens (24.1); 2) Walasiewiczówna (24,2); 3) Winkel (Niemcy — 25.7).

Rzut kulą: 1) Koimo (Japonja — 12,25); 2) Stephens (12,07); 3) Wajsówna (11,85).

Rzut dyskiem: 1) Wajsówna (39,45); 2) Nakamura (Japonja) — 37,69; 3) Koimo (37,16).

Skok wdal: 1) Walasiewiczówna (5,71); 2) Petner (Niemcy — 5,56); 3) Nowak (Austrja — 5,34).

Bieg na 100 mtr. miał przebieg niemal identyczny, jak na olimpjadzie w Berlinie, natomiast bardzo emocjonujący był bieg na 200 m., gdzie Stephens dopiero po zaciętej walce pokonała Walasiewiczównę o 1/10 sek.

Walasiewiczówna startuje w czwartek we Frankfurcie n/Menem. W piątek zaś zawodniczki nasze wracają do kraju wraz z Niemkami, które startować będą w Polsce.

†

Dnia 19 sierpnia 1936 r., o godz. 10.45 zasnęła w Bogu po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzona Sakramentami św., moja ukochana żona, córka, synowa, nasza siostra, bratowa i ciocia **ś. p.**

LEOKADJA KINOWSKA

z domu Czinkówna

o czem donosi w głębokim smutku pogrążony

mąż z rodziną

Gdynia, w sierpniu 1936 r.

Eksportacja zwłok odbędzie się w sobotę 22. 8. b. r. o godz. 10.30 z kostnicy szpitala Sióstr Miłosierdzia (Plac Kaszubski) do kościoła Najśw. Marji Panny, skąd po Mszy św. żałobnej, nastapi odprowadzenie zwłok na cmentarz.

Podziękowanie

Za tak liczny udział w oddaniu ostatniej posługi mężowi memu

śp. przodownikowi P. P.

Józefowi Zimnemu

a w szczególności przedstawicielom władz Policji Państwowej, delegacjom z Tczewa i Kościerzyny, Rodzinie Policyjnej, oraz wszystkim przyjaciołom, krewnym, znajomym i kolegom składają na tej drodze serdeczne

Bóg zapłać

2018 **Żona i dzieci**

Programy radjowe

Piątek, 21 sierpnia

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Pieśń poranna. 6,33 Gimnastyka. 6,50 Koncert z płyt. 7,20 Dziennik, program i informacje. 7,40—8,00 Muzyka z płyt. 11,57 Czas. 12,03 Pogadanka rolnicza. 12,13 Dziennik. 12,23—13,15 Z repertuaru tanecznego dawnych czasów (płyty). 15,30 Wiadomości gospodarcze. 15,45 Rozmowa z chorymi. 16,00 Koncert Orkiestry Kameralnej z Krakowa. 16,45 Feljeton. 17,00 Recital fortepianowy. 17,30 Koncert skrzypcowy z płyt. 17,50 Poradnik sportowy. 18,00 Przegląd wydawnictw. 18,10 Pogadanka. 18,15 Reklamy. 18,45 „Ostatni tydzień". 18,59 Rozmowa ze słuchaczami P. R. 19,00 Koncert rozrywkowy ze Lwowa. 19,45 Muzyka nastrojowa w wyk. Orkiestry P. R. 20,30 Ramota A. Wilkońskiego. 20,45 Dziennik. 20,55 Pogadanka. 21,00 Koncert Ork. Symf. z Poznania. 22,00 Sport. 22,15 Muzyka taneczna z kawiarni Ziemiańskiej w Łodzi. 23,00 Muzyka taneczna z płyt.

„LASY MIRACHOWSKIE".

Na północ od Żukowa, Sierakowic i Gowidlina, leżą lasy Mirachowskie, teren, ongi sławny z polowań na grubego zwierza — dziś na wspaniałego głuszca. Dziwny tam mieszka lud, znany ze swej religijności i poczucia prawa jak i z zaciętości i hartu. Pełno w lasach Mirachowskich odwiecznych pamiątek: okopów, kurhanów, pełno wokół nich krąży legend i baśni. Pełno malowniczych zakątków, jezior otoczonych wysmukłem starodrzewiem, strumieni i soczystych polan. Dorocznie przez lasy Mirachowskie ciągnie pielgrzymka pobożnego ludu, spieszącego na Kalwarję Wejherowską. Na temat lasów Mirachowskich wygłoszona zostanie 25 bm. o godz. 18,00 pogadanka dr. Aleksandra Majkowskiego, która odmaluje przed oczami radjosłuchaczy całe utajone piękno tej części Kaszubskiej Szwajcarji.

GDAŃSK - SOPOTY

POLECAMY NASTĘPUJACE FIRMY:

ANTYKI i OKAZJE z dziedziny sztuki i przedmiotów użytkowych **Medard Zieliński** Kunsthandlung Töpfergasse 14. 3288

ARTYKUŁY MĘSKIE bielizna, krawaty i t. d. **Jockey-Club** właściciel A. Mischke Sopoty, Seestr. 64. 3505

CHLEB i CIASTA oraz pieczywo wszelkiego rodzaju kupuje się w piekarni firmy **KARL PROBST** Kassubischer Markt 1d, naprzeciw redakcji. 3287

Cygara - papierosy - tytoń i wszelkie artykuły do palenia kupujecie jedynie w nowo-otwartym magazynie wyrobów tytoniowych. **Paul Alfaenger,** Kohlenmarkt 8, naprzeciw Teatru Miejskiego obok Theater-Cafe.

ELEKTRO-FACHGESCHÄFT A. B. Z. punkt 1: instalację prądu silnego punkt 2: instalacje radjowe punkt 3: instalacje prądu słabego. **ARNO BIELEFELDT,** Sopoty. Rynek 3. (3508

FOTO-SONNKE ROBOTY, ZAPOTRZEBOWANIA I APARATY SPECJALNOSC DLA APARATÓW LEICA, CONTAX i INN. LANGERMARKT 23. WEJSCIE RÖPERGASSE 3291

GARDEROBA ubrania męskie, palta i płaszcze damskie **Rudolf Brzezński** 3507 Holzmarkt 24. róg Breitgasse.

HOTEL-CENTRAL Restauracja Obiady i kolacje a la carte po cenach najniższych. Pokoje z bieżącą wodą. 1 minuta od dworca, naprzeciw „Gazety Gdańskiej". **Pfefferstadt 79, telefon 21629.** (3292

KAPELUSZE męskie i damskie **CZAPKI.** **Amalie Berg z domu KUNITZKI** 3287 **Gr. Krämergasse 4/5.** Telefon 215 69

OBUWIE damskie, męskie i dziecięce po każdej cenie, solidna jakość. 3503 **Schuhhaus Busch** Sopoty Seestr. 29.

OPTYKA modne szkła i okulary dla każdego gustu, po każdej cenie 3506 **Ł. JAKUBOWSKI, mistrz optyczny** Sopoty, Seestr. 25. Nowe i naprawy natychmiast.

STEMPLE (pieczęcie) - szyldy - klisze - szablony - rytownictwo w różnych wykonaniach **OTTO HERING** Jopengasse 48, telefon 27581. 3294

SZKŁO - PORCELANA towary stalowe Solingen, sprzęty domowe i kuchnie, prezenty. 3502 **Paul Fox,** Sopoty, Seestr. 44/46.

TOREBKI wykwintne oraz wszelkie towary skórzane, artykuły podróżne korzystnie tylko w firmie **H. Lemberg & Co** Specjalny magazyn eleganckich towarów skórzanych Gr. Wollwebergasse 8 i Pfefferstadt 56. 3298

ZEGARY (Omega, Tissot) złoto i srebro **podarki** **C. H. Danziger** jubiler 3296 właść. W. Richter Rok założ. 1854. Langgasse 58.

Zwiedzajcie cukiernię i kawiarnię. Znakomita kawa. Przyjemny pobyt. **Café Maire** 3289 Schmiedegasse 8.

Wróciłem **dr. med. Kretowicz** specjalista chorób kobiecych i położnictwa **Bydgoszcz, Marsz. Focha 17.** 5235

Numer akt: 2290/35. (5228

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I Jan Kamiński, mający kancelarję w Gdyni ul. Słupecka Nr. 37, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 września 1936 r. o godz. 10 w Gdyni w Sądzie Grodzkim odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Julji Hillarowej z Gdyni, nieruchomości: składającej się z placu budowlanego wielkości 1202 metr.², domu mieszkalnego, śpichlerza, stajni, kuźni i szopy, położonej przy ul. Litewskiej. Nieruchomość ma urządzoną księgę hipoteczną w Sądzie Grodzkim w Gdyni.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 57,208,—, cena zaś wywołania wynosi zł. 42.906,—.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5.720 gr. 80.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-mej do 18-tej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gdyni, ul. Mościckich, sala Nr. 5.

Dnia 20. sierpnia 1936 r.

(—) Kamiński,
Komornik.

Zlecenie Nr. 855.

UFA-PALAST GDAŃSK Elisabethkirchengasse 2 Telefon 24600.

Na otwarcie sezonu 1936/37 wyświetlamy film WILLI FORSTA, wytwórni Europa 5233

ALLOTRIA

z udziałem: **Renate Mueller, Jenny Jugo, Adolf Wohlbrueck, Heinz Ruehmann.** Pierwsza komedja najpopularniejszego niemieckiego reżysera, który filmami „Mazurka" i „Maskarada" przyniósł największą sławę niemieckiej wytwórni filmowej.

Początek: w dni powszednie o godz. 4, 6.15 i 8.30, w niedzielę o godz. 3, 5, 7 i 9.

OGŁOSZENIE ZAPOWIEDZI.

Podaje się do wiadomości, że

1) rybak Edward Kroll, wdowiec, zamieszkały w Helu, syn zmarłego rybaka E. Krolla i jego małżonki Adelgunda z domu Grönwald, ostatnio zamieszkałych w Helu,

2) rozwódka Jadwiga Dorsch z domu Melcher, zamieszkała w Heubudzie — Dom Nr. 3 w wolnem mieście Gdańsk, córka zmarłych gospodarza Augustyna Melcher i jego małżonki Anny z domu Herzberg, ostatnio zamieszkałych w Ostrowitach w powiecie Lubawskim, chcą zawrzeć związek małżeński.

O ewentualnych przeszkodach należy donieść niżej podpisanemu urzędnikowi Stanu Cywilnego na obwód Hel, powiatu Morskiego w Jastarni w ciągu dni 14, licząc od dnia niniejszego ogłoszenia.

Jastarnia, dnia 18. sierpnia 1936 r. (5232

(—) Kohnke,
Urzędnik Stanu Cywilnego.

Do akt Nr. IV Km. 861/36. (5229

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rew. IV zamieszkały w Gdyni, na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 22. sierpnia 1936 r. o godz. 14 w Gdyni-Chylonji w firmie „Kolos" odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, a mianowicie: 1 samochód ciężarowy, oszacowany na łączną sumę zł. 2000,—, który można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 19. sierpnia 1936 r.

(—) K. Błaszkiewicz,
Komornik.

Zlecenie Nr. 854.

IV Km. 890/36. (5220

OBWIESZCZENIE O TERMINIE OPISU I OSZACOWANIA NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV, Tomasz Maćkowiak w Grudziądzu, urzędujący w Grudziądzu przy ulicy Podgórnej nr. 21, zawiadamia, że na dzień 7 września 1936 r. o godzinie 10-ej został wyznaczony termin opisu i oszacowania nieruchomości Nicwałd tom II. wykaz L. 1, której zapisanym właścicielem jest Stanisław Płażewski, zamieszkałym w Nicwałdzie powiat Grudziądz.

W związku z powyższem na zasadzie § 2 art. 668 k. p. c. wzywa się wszystkie osoby, aby przed ukończeniem opisu zgłosiły swoje prawa do wspomnianej nieruchomości lub przynależności.

(—) Maćkowiak,
Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru IV.

GDYNIA

ELEWACJA Gdynia, Morska nr. 49 Telefon 22-73 **Marmur, granit, lastrico, szlachetne tynki,** własnej fabrykacji Stopnie — Marmurek do lastrica — Xylolit. 2143 Ceny zniżone o 30%.

Wytwórnia MEBLI STEFAN GABAŁA Gdynia, ul. Świętojańska 73. Sypialki, jadalki, gabinety męskie, kuchnie oraz wszelkie meble wyścielane własnego wyrobu. Ceny przystępne. Wykonanie solidne. Proszę zwrócić uwagę na nr. domu. 4452M

Chcesz dobre i tanie MEBLE zwróć się z zaufaniem **tylko do POMORSKIEGO SKŁADU MEBLI** Gdynia, Świętojańska 99. 4492 M

Składu handlowego w centrum **poszukuję zaraz.** Zgłoszenia pod nr. „849" do „Gazety Morskiej Ilustr.", Gdynia. 5165M

Skrzynki wszelkiego rodzaju, zbite i w częściach, poleca najtaniej, Tartak Rego, Sp. z o. o. Kartuzy, telef. 39 i 44. 5093Mk

Meble biurowe urządzenia składowe, okna i drzwi, oraz wszelkie prace stolarskie wykonuje na miejscu 90 M **Gdynia, ul. Lipowa 11** telefon 21-88 **BYDGOSKA FABRYKA MEBLI BIUROWYCH**

Sprzedaż likwidacyjna Bardzo tanio do nabycia narzędzia rzeźnicze, oraz kilka beczek jelit. Willy Held Sp. z o. odp. Gdynia, ul. Morska 13. 4995M

DROBNE OGŁOSZENIA

TORUŃ

SPRZEDAŻ

Wszyscy wiedzą, że
MEBLE
wszelkiego rodzaju najtaniej kupujesz w firmie
B. Włudarczak
Toruń, Prosta 5. 3862 C

Skład
porcelany i naczyń kuchennych, dobrze zaprowadzony, prima punkt handlowy w Toruniu. Cena 12.000 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

Skład
papieru i galanterji 30 lat prosperujący Cena około 4.000 zł. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

Bar
i butelkowa sprzedaż, główna ulica z powodu choroby sprzedam. Cena 7,500 zł. Odpow. na pism. za załącz. znaczka. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

Skład
kolonjalny i delikatesów najlepszy punkt Torunia. Cena około 15.000 zł. Odpowiedź pism. za załączeniem znaczka. Oferty do Admin. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

Dom
z ogrodem owocowym, ca. 1 morg., dochód roczny 2.280 zł. sprzedaż za 9.500 i przejęcie 3.500 zł długu, na 3 lata 4%. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" 5129C.

Domek
masywny, z wolnem 2 pokojowem mieszk. i dodatkowe ubikacje, ogród warzywno-owocowy, bez długu, cena 3.500 zł. Znaczek na odpowiedź. Oferty do „Dnia Pomorza" pod 5129C

Dom doch.
4 piętra, 2 składy, w najlepszym stanie i komf., 8.000 zł. rocznego dochodu, cena 63.000. wpłata 25.000, Znaczek na odpow. Oferty „Dzień Pom." pod 5129C.

Dom dochod.
3 piętra, 2 składy, 9600 zł dochodu roczn., punkt dobry, cena 60.000. wpłata według umowy. Na odpowiedź znaczek, Oferty do „Dnia Pom." pod 5129C.

Okazja willa
20 pokoji z ogrodem, nadzwyczaj dobra budowa, komf., dochód roczny 4920, cena 38,000 zł, wpłata według umowy. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" pod 5129C.

Tapety
listwy, borty, wielki wybór, niskie ceny, poleca Hurtowna drogerja T. Rzymkowski, Toruń, Szeroka 43.
5155 Ck

Dom
na czysto z dochodem rocznym 13.000 zł, z wszelkiemi wygodami, cena 110.000 zł, wpłata 85.000, reszta amortyzacja na 45 lat. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pom." pod 5129C.

Zamiana
wielki dom dochodowy, 5 składów w dobrym stanie, dobry punkt handlowy, dochód roczny 13.500, bez długu, zamiana na majątek ziemski, przyjmuję dług amortyzacyjny. Znaczek na odpowiedź. Oferty „Dzień Pomorza" pod 5129C.

Tynki szlachetne
stopnie i posadzki lastricowe (sztuczny marmur) po cenach zniżonych wykonuje
F-ma M. CZUBEK i Ska
Hurt. Mater. Budowlanych Piernikarska 3/7 tel. 1643. 5187

Sprzedam
lub zamienię na dom nowy dochodowy, młyn wodny o 3 złożeniach z 20 mgr.-gospodarstwem w mieście na Pomorzu. Oferty pod równowartość 25.000,— kierować do Administracji „Dnia Pomorza". 5185

Dom
masywny jednopiętrowy, dach kryty papą oraz budynki gospodarcze, wpłaty got. 10.000, hipot. 15000. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" Szeroka 42 I. p. 5208

Dom
masywny 3 piętrowy z oficyną, 10 mieszkań, 3 garaże, cena 70.000 zł. Wiadomość: filja „Dnia Pomorza", Szeroka 42 I. piętro. 5209

Dom
nowowybudowany, kryty papą, niezadłużony, korzystnie, cena 17.000. Wiadom. w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42 I. p. 5210

Dom
pruski mur 2-piętrowy z oficyną i ogródkiem, cena 25.000, wpłata 20.000. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza", Toruń, Szeroka 42, I. piętro. 5211

2 domy
jednopiętrowe, z dużym ogrodem, cena 60.000, wpłata 45.000. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42. (5212

Masywny
dom 2-piętrowy, z duż. ogrodem i wolnym placem budowlanym. Cena 25.000 i przejęcie hipoteki. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42 I ptr. (5213

Korzystnie
willa I-piętrowa, masywna z ogrodem, wolna od podatku, na Bydg. Przed. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza" Szeroka nr. 42, I ptr. (5215

3 parcele
budowlane, cena 400, 500 i 600 zł. Wiadomość w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42, I ptr. (5214

Reklamowo!
Sprzedajemy tanio!
kuchnie . . od 80.— zł
sypialnie . . „ 280.— „
jadalnie . . „ 480.— „
Zamówienia — najniższe ceny! Sprzedaż Mebli. Toruń, Prosta 5. Spam'ętaj

DZIERŻAWY

2 składy
do wynajęcia, nowy dom, narożnik Matejki—Krasińskiego, tel. 1710, Toruń. 5217Ck

Lokale
wygodne handlowe, przemysłowe, suche piwnice, obszerne składnice, warsztaty, garaże. Wiadomość: „Express", Mostowa 6, tel. 1635. (5216Ck

Mieszkanie
4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza". 5193

2-pokojowe
mieszkanie z kuchnią do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42. (5202

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza", Szeroka 42. 5203

Mieszkanie
4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością gazem, z 2 balkonami, III. p. do wynajęcia od 1. IX. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42. 5207

6-pokojowe
mieszkanie, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, parter, do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42 I. p. (5191

2-pokojowe
mieszkanie z kuchnią, elektrycznością i gazem, I. piętro, do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza". 5196

Mieszkanie
3-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza", ul. Szeroka 42. 5200

Mieszkanie
4-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza", Szeroka 42. 5198

MIESZKANIA WOLNE

Mieszkanie
4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, parter do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42. 5204

Mieszkanie
4-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III. p. do wynajęcia od zaraz. Wiadomość w Filji „Dnia Pomorza" Szeroka 42 I. p. 5189

Mieszkanie
5-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem IV p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pom.". 5190

3-pokojowe
komfortowo urządzone, słoneczne z balkonem, nowy dom, Toruń, Matejki 21, telefon 1710. 5217Ck

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem IV p. do wynajęcia od 1. IX. Adres w filji „Dnia Pomorza" Szeroka 42. 5206

3-pokojowe
mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem, III. p., do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza", ul. Szeroka 42. 5199

4-pokojowe
mieszkanie z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem I. p. do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza" ul. Szeroka 42 I. piętro. 5205

Mieszkanie
6-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem II. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dzień Pomorza", Szeroka 42 I. p. (5201

3-pokojowe
mieszkanie z kuchnią, elektrycznością i gazem, III. piętro do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza", Szeroka (5192

Mieszkanie
3-pokojowe z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w filji „Dnia Pomorza". 5194

Mieszkanie
5-pokojowe z kuchnią, elektrycznością i gazem do wynajęcia. Adres w „Dniu Pomorza" ul. Szeroka 42 I. p. 5195

Mieszkanie
4-pokojowe, z kuchnią, łazienką, elektrycznością i gazem III. p. do wynajęcia. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza". 5197

Mieszkanie
5, 6 i 3 pokojowe na 2-gim piętrze w centrum miasta do wydzierżawienia. Oferty do Adm. „Dnia Pomorza" pod nr. 5116 Ck.

Polsko-rosyjski wieczór w Kawiarni Ecker — Sopoty
Jutro, w sobotę dnia 22. 8. o godz. 9 wieczorem
jednorazowy występ gościnny
sławnego rosyjskiego artysty
WSIEWOŁOD ORŁOW z RYGI.
Najlepszy współczesny humorysta mimiczny.
5234 Wstęp 1.20.
Prosimy o zamawianie stolików. Telef. 51714.

Mieszkanie
2-pokojowe kawalerskie komfortowe z łazienką i gazem do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. Toruń, Mickiewicza 36. 5119C

Pokój
umeblowany dla solidnej osoby zaraz do wynajęcia. Toruń, Sienkiewicza 5, m. 4. 5125C

Pokój
ładnie umeblowany z wszelkimi wygodami, słoneczny do wynajęcia. Toruń, Mickiewicza 50 m. 11. 5039C

POSADY WOLNE

Bufetowa
potrzebna od zaraz. Kaucja wymagana. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I ptr. 5151C

Gospodynie
z umiejętnością gotowania i do wszelkich pracdomow. potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I ptr. 5152C

Kucharki
zdolne, potrzebne od zaraz. Świadectwa wymagane. Adres wskaże filja „Dnia Pomorza" ul. Szeroka 42, I. ptr. 5153C

ZGUBIONO

Zgubiono
książeczkę oszczędnościową na nazwisko Alojzy Amszytowski Toruń. Znalazcę proszę o zwrot do „Dnia Pomorza". 5218Ck

Legitymacje
służbową Nr. 1613, która mi została skradzioną dnia 19 lipca 1936 r., niniejszem unieważniam. Lucjan Kosidowski, asesor sądowy — Chełmża. 5183

RÓŻNE

Każdy mężczyzna
i
każda kobieta
powinni zapoznać się z epokowem odkryciem profesorów Ogina i Knausa, które rozwiązuje najbardziej palące zagadnienie życia płciowego naszych czasów. Szczegółowych informacyj udziela bezpłatnie dom wysyłkowy — Marja Żebrowska, Warszawa 1, Plac Napoleona, skrzynka pocztowa 589 D. I. 4846

PRZETARG PRZYMUSOWY.
W sobotę, dnia 22. sierpnia br. o godz. 10-ej sprzedawać będzie w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu, Podgórna 21:
cztery szafy ogniotrwałe, dwie maszyny „Adler" i „Underwod", sześć biurek, 10 fotelików do biurek wybite skórą i 1 stół składowy „lada", oszacowane na łączną sumę 2000 zł. (5219
(—) Maćkowiak,
Komornik Sądu Grodzkiego rewiru IV.

ZŁUDZENIE...
czyli sukienka w kwiatki.

OGŁOSZENIA:

wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej	0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie	1.00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie	0.80 zł
w tekście na dalszych stronach	0.50 zł

Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tem jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich na podstawie notowań Giełdy Gdańskiej z dnia poprzedzającego dzień wpłaty.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:

W ekspedycji miejscowych agencyj	2.00 zł
Z odnoszeniem do domu	2.20 zł
Przez pocztę z odnoszeniem do domu	2.40 zł
Pod opaską	4,50 zł
W Gdańsku przez pocztę . 2,32 gd; przez gońca	2.00 gd
W Gdańsku z odbieraniem w administracji wprost	1.75 gd
Zagranicą	4.00 zł

W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny:
Wacław Wytyk, Toruń, ul. Mickiewicza 41.

UWAGI:
Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Focha 12. — redaktor odpowiedz. na Gdynię: Wiktor Mielnikow, Gdynia, ul. Min. Kwiatkowskiego, gmach „Paged'u". — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, Plac 23 Stycznia 10, I. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Leon Formański, Tczew, Kościuszki nr. 1.
Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Gryf" z odpow. działami w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.